OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. SOBOTA 14 WRZEŚNIA 1929 ROKU Nr. 241.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Powrót marsz. Piłsudskiego

Z DRUSKIENIK DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 13-9. (AW.) Dziś w południe powrócił z wywczasów letnich, które spędził w Druskienikach, marsz. Piłsudski. Odbył on drogę z Druskienik do Warszawy samochodem. W przejeździe przez Warszawę na placu Trzech Krzyży samochód wskutek defektu motoru stanął tak, że dalsza jazda okazała się niemożliwą. Wobec tego marsz. Piłsudski przebył dzielącą go od Belwederu drogę taksówką. Po przybyciu do swej siedziby, marsz. Piłsudski przyjął szefa gabinetu płk. Becka, a następnie odbył konferencję z premjerem Świtalskim.

Obrady P. P. S.

W SPRAWIE KONFERENCJI Z RZĄDEM.

WARSZAWA, 13-9. (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęły się pleuarne obrady klubu parlamentarnego PPS. pod przewodnictwem posła Barlickiego. Referaty o sytuacji politycznej wygłosili posłowie Niedziałkowski i Barlicki. Klub zadecyduje o wysłaniu delegata na konferencję, którą Rząd pragnie odbyć 16 bm. z przedstawicielami klubów sejmowych.

„Kurjer Warszawski" pisze, że sądząc z nastrojów, jakie się zarysowują podczas obrad, należy przypuszczać, iż akcja, mająca na celu zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu, znajdzie w klubie PPS. poparcie.

Lotnicy francuscy

PRZYBĘDĄ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 13-9. (AW.) W niedzielę dnia 15 bm. w godzinach południowych przyleci do Warszawy eskadra samolotów francuskich. Eskadrą dowodzi generalny inspektor sł lotniczych Francji, gen. Barres. Na lotnisku wojskowem, gdzie eskadra wyląduje, oczekiwać będą gości szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk., pułk. Rayski oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck.

Parlamentarzyści francuscy

nad polskiem morzem.

GDYNIA, 13.9. (PAT). Dziś o godzinie 11.30 parlamentarzyści francuscy przybyli do Gdyni. Na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele grupy parlamentarzystów francusko-polskich posłowie Dębski, Stroński i Wiślicki, starosta Staniszewski, prezydent miasta Bilek, oraz przedstawiciele władz portowych. Stąd udano się do Urzędu morskiego, gdzie po krótkiem przemówieniu dyrektora departamentu Nosowicza wygłosił dłuższy referat pułk. Nieczuja.

Następnie udano się na zwiedzenie urządzeń portowych. Przy tej sposobności zatrzymano się na chwilę w gdyńskich młynach polskiego przemysłu ryżowego, skąd goście francuscy udali się na parostatek „Gdynia", na którem byli podejmowani śniadaniem. N statku oczekiwał parlamentarzystów francuskich komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Strassburgier wraz z przedstawicielami portu. Przy deserze wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali posłowie Jan Dębski i Stroński, dyrektor departamentu Nosowicz, dyrektor żeglugi polskiej Rumel oraz deputowani francuscy Coty, Largier i Evain.

Wybitni goście zagraniczni

odznaczni polskiemi orderami.

POZNAŃ, 13-9. (PAT.) Dziś w drugim dniu pobytu przedstawicieli państw zagranicznych w Poznaniu zwiedzali goście w dalszym ciągu P. W. K. Dostojnym gościom towarzyszył m. in. minister Kwiatkowski, minister Berthoni oraz przedstawiciele P. W. K.

Z terenów wystawy wrócili goście do hotelu, dokąd o godz. 12.30 przybył minister Kwiatkowski, aby uroczyście udekorować szefów poszczególnych delegacyj zagranicznych. Minister przemysłu Czechosłowacji p. Nowak i minister Łotwy p. Petrowic zostali udekorowani orderem „Polonia Restituta" pierwszej kl. z wielkiemi wstęgami, przedstawiciel Włoch Pilotti, przedstawiciel Finlandji Jarwinen komandorjami z gwiazdą, przedstawiciel Jugosławji komandorją. Udekorowani wyrazili podziękowanie za odznaczenia i zapewnili o przyjaznych uczuciach dla Polski zarówno osobistych jak i narodów, które reprezentują.

O godz. 14 odbyło się na zamku poznańskim śniadanie, wydane na cześć gości przez min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. W czasie śniadania przemówił min. Kwiatkowski, odpowiedział mu minister czechosłowacki Nowak.

Po śniadaniu goście zagraniczni udali się do Kórnika, gdzie zwiedzili zamek i zabytki historyczne.

WARSZAWA, 13-9. (PAT.) W dniu 13 bm. minister rolnictwa p. Karol Niezabytowski w obecności podsekretarza stanu Ministerstwa rolnictwa Leśniewskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa udekorował ministra rolnictwa Rzeczypospolitej Łotewskiej p. Artura Alberingsa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Pożar stoczni

„GERMANIA".

KILONJA, 13-9. Wielkie warsztaty stoczni „Germania", będące własnością Kruppa, zostały wczoraj zniszczone przez pożar. Jeden z największych magazynów stoczni, awierający liczne motory, w przeciągu krótkiego czasu został kompletnie zniszczony. W akcji ratunkowej, która trwała przez kilka godzin, wzięły udział straże ogniowe z Kilonji i okolicy. Szkody olbrzymie.

Bilans

BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 13-9. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września rb. wykazuje zapas złota 650.771 tys. zł. tj. o 122 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12.499 tys. zł. do sumy 428.563 tys. zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4. 702 tys. zł. do sumy 88.316 tys. z. Portfel wekslowy zmniejszył się o 13.922 tys. zł. do sumy 702.532 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4 milj. i wynoszą 75.820 tys. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 41.237 tys. zł. do sumy 434.697 tys. zł., podczas gdy obieg biletów bankowych zmniejszył się o 66.385 tys. zł. do 1.295 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań bankowych wyłącznie złotem wynosi 7.24 proc. ponad pokrycie statutowe, zaś pokrycie kruszcowo - walutowe 61.87 proc. (21.87 proc.) ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.35 proc.

Prawdziwy bohater

STRAŻAK ŁUKASIEWICZ.

WŁOCŁAWEK, 13-9. We wsi Bogołomia, pow. Włocławski, wybuchł u gospodarza Przystawskiego pożar, który szybko przerzucił się na cztery sąsiednie gospodarstwa, równając je z ziemią.

W czasie akcji ratunkowej, w której brało udział 5 oddziałów okolicznej straży pożarnej, strażak Jan Łukasiewicz, dowiedziawszy się, iż w domu Przystawskiego pozostało dwuletnie dziecko, rzucił się w płomienie. Po kilku minutach wyniósł dziecko zupełnie zdrowe, sam jednak odniósł bardzo ciężkie poparzenia i w kilka godzin później zmarł w szpitalu.

W ślepej nienawiści do Polaków

nie chcą wpuścić teatru polskiego na Śląsk Opolski.

KATOWICE, 13-9. (PAT.) Rokowania pomiędzy Towarzystwem przyjaciół teatru polskiego w Katowicach a niemiecką gminą teatralną zostały przez tę ostatnią w dniu 11 bm. zerwane. Jako powód zerwania należy uważać tę okoliczność, że Niemcy nie chcą wogóle dopuścić do przedstawień polskich na Śląsku niemieckim, które były zapowiedziane na bieżący tydzień. Odmawiając gwarancji otrzymania lokalu i spokojnego przebiegu przedstawień wysunęli kwestję drugorzędną, tj. żądanie lokalu biurowego w gmachu teatru polskiego w Katowicach dla niemieckiej gminy teatralnej.

Dodać należy, że żądanie to jest tylko pretekstem do niedopuszczenia do przedstawień polskich na Śląsku Opolskim.

Beduini znowu napadają

na kolonje żydowskie.

LONDYN 13-9. Po okresie krótkiego spokoju zanosi się w Palestynie na wybuch nowych zamieszek.

Przyczajeni na granicy syryjskiej Beduini napadli wczoraj na osiedle żydowskie w Miszmar - Hajarden, przyczem kilku żydów zostało rannych.

Również w Mahmain miała miejsce gwałtowna strzelanina, szczegółów jednak narazie brak.

Władze angielskie wysłały do doliny Jordanu znaczniejsze posiłki wojskowe, aby nie dopuścić do sforsowania rzeki przez oddziały beduińskie.

Dzisiaj, w piątek, w dniu święta mahometańskiego, wobec spodziewanych starczek miedzy żydami i Arabami, wzmocniono w Jerozolimie posterunki policyjne.

Policja zwraca szczególniejszą uwagę na „ścianę płaczu", gdzie co piątek dochodzi do starć.

LONDYN, 13-9. Z Jerozolimy donoszą, iż studenci arabscy wydali odezwę, w której wzywają do proklamowania bojkotu żydów w Palestynie.

Jednocześnie najwyższa rada arabska wydała komunikat, w którym stwierdza, iż nieprawdą jest, jakoby żydzi naruszyli święte miejsce meczetu Omara.

Do czasu wydania tego oświadczenia ludność arabska w większej części była przekonana, że żydzi zbezcześcili święte miejsce Arabów.

Nowe propozycje labourzystów

w sprawie rozbrojenia.

GENEWA, 13.9. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi:

W kołach Ligi Narodów z całą pewnością twierdzą, że delegacja brytyjska w wykonaniu zleceń rządu labourzystów ma wnieść do komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi nowe propozycje, zmierzające od przyśpieszenia rozbrojenia, przyczem delegacja brytyjska podobno uważa się za zupełnie niezwiązaną żadnemi poprzedniemi oświadczeniami rządu konserwatywnego i pragnie pójść w tej dziedzinie po zupełnie nowej drodz

Plan postępowania w krótkości przedstawiałby się mniejwięcej w następujący sposób:

Po osiągnięciu porozumienia angielsko - amerykańskiego w sprawie rozrojenia na morzu nastąpiłoby zwołanie ogólnej konferencji morskiej, poczem na początku roku przyszłego rezultaty tych rokowań zostałyby przedstawione przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Szczególny nacisk ma być położony na to, aby sprawa wyszkolonych rezerw armji lądowej została poddana nowemu zbadaniu.

CZERWONA FLOTA W ZATOCE GDAŃSKIEJ.

Wojska sowieckie na granicy polskiej.

GDYNIA, 13-9. (AW.) Bałtycka flota sowiecka w składzie 9 okrętów ukazała się na wodach polskich w zatoce gdańskiej, gdzie przeprowadziła ćwiczenia nocne i dzienne. Okręty sowieckie dwukrotnie w czasie pobytu w zatoce gdańskiej zbliżały się na odległość 2 mil morskich do wybrzeży polskich bez uprzedzenia i wbrew zwyczajom, obowiązującym o nienaruszalności wód terytorjalnych.

W dniu 12 bm. w godzinach wieczornych flota sowiecka odpłynęła w nieznanym kierunku.

MOSKWA, 13-9. (PAT.) Dziś w nocy nad granicą polską w okręgu bobrujskim rozpoczynają się manewry oddziałów czerwonej armji. W manewrach oprócz wojsk mają wziąć udział organizacje ochotnicze, komsomolcy, organizacje walki gazowej i inne. Na terenie ćwiczeń uruchomiono 27 ruchomych kinoteatrów w celu wzmocnienia akcji propagandowej.

Bomby Pleczkajtisa.

KRÓLEWIEC, 13-9. W lasku pod Girnischken w pobliżu Stołupian, gdzie ujęto niedawno Pleczkajtisa wraz z towarzyszami, znaleziono ponownie 2 bomby, pozostawione rzekom przez Litwinów. Przeszukano cały lasek i owe 2 bomby o wielkiej sile wybuchowej zatopiono w torfowiskach. Władze wschodnio-pruskie przeszukują całą okolicę, aby stwierdzić, czy nie znajdują się jeszcze pozostawione przez Litwinów jakiekolwiek materjały wybuchowe.

Defraudacja 40 tys. dolarów

DEFRAUDANTA ARESZTOWANO.

WILNO, 13-9. (AW.) Sensacją dnia wczorajszego była wiadomość o wykryciu poważnych malwersacyj w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie.

W dniu 11 bm. dyrekcja banku wpadła na ślad popełnionych nadużyć przez prokurenta banku Romanowskiego, który według dotychczasowych obliczeń zdołał zdefraudować około 40 tysięcy dolarów.

Dzięki energicznemu wystąpieniu dyrekcji banku malwersanta Romanowskiego aresztowano i osadzono w dniu wczorajszym w więzieniu na Łukiszkach. Sprawa znajduje się już w rękach prokuratora.

Tragiczne manewry

CZESKIEJ DYWIZJI LOTNICZEJ.

PRAGA, 13-9. Tragicznie wypadły dla lotników czeskich manewry pilzneńskiej i budziejowickiej dywizji lotniczej.

Mianowicie w przedostatnim dniu pod Krasną Horą z wysokości 800 metrów dwa samoloty runęły na ziemię, rozbijając się doszczętnie, a trzej lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Następnego dnia, kiedy manewry już się kończyły, samolot, który wzniósł się z lotniska polowego w Tynie nad Wełtawą — maszyna „AB 119" z 1 p. lotniczego — wkrótce po starcie spadł na ziemię, przyczem nastąpił wybuch benzyny i pożar samolotu. Z pośród płonących szczątków samolotu wyciągnięto zwęglone zwłoki dwóch lotników.

Niezależnie od tego w ciągu tych samych manewrów w jednym z poprzednich dni podczas deszczowej pogody, trzynaście samolotów lądowało przymusowo, przyczem kilka maszyn rozbito.

Huragan w Orszy

WALIŁ DOMY, ZRYWAŁ DACHY.

MIŃSK, 13-9. Nad Orszą szalał silny huragan, który przewrócił około 60 domów, z 50 domów zostały zerwane dachy. Wszystkie drzewa w mieście i słupy telegraficzne wicher poprzewracał.

Na dworcu huragan przewrócił 45 wagony towarowe, z których 15 jest doszczętnie zniszczonych.

Ofiary w ludziach nie są dokładnie znane, aczkolwiek były wypadki śmiertelne. Wicher porwał dziecko, rzucił je przez ulicę i zmiażdżył o mur przeciwległego domu.

Katastrofa kolejowa

WIELE WAGONÓW ZDRUZGOTANYCH.

KOWNO, 13-9. (AW.) W Radziwiliszkach wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy zdążający z Radziwiliszek do Taurogów złożony z 50 wagonów naładowanych i 5 pustych nie zdołał na stacji Cenie, wskutek oślizgłego toru, powstrzymać swego biegu i na dużym zakręcie wykoleił się, zarywając się w ziemię.

Szereg wagonów zostało zdruzgotanych. Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą zgórą 2 miljony litów. Komunikacja na tym odcinku kolejowym przerwana.

Cyklon w porcie.

PARYŻ, 13-9. (AW.) Według doniesień z Tulonu szalał tam orkan który spowodował straty, wynoszące wiele miljonów franków. Duża ilość domów w mieście jest uszkodzona, wiele dachów zostało zerwanych.

Również ogromne spustoszenie poczynił cyklon w porcie. Drzewa na wielkiej przestrzeni zostały doslownie zmiecione.

Koniec koalicji francusko-angielskiej

Wzamian nieobowiązująca przyjaźń.

BERLIN, 13.9. (PAT). Szereg dzienników berlińskich z widocznem zadowoleniem omawia wczorajszą deklarację Mac Donalda, udzieloną w Genewie przedstawicielowi „Petit Parisien" na temat stosunków francusko angielskich. Dzienniki berlińskie uważają, że z enuncjacji Mac Donalda wynika wyraźnie, że Anglja odsunęła się od Francji i rozpoczęła nową politykę zagraniczną.

Centrowa „Germania" podkreśla, że oświadczenie Mac Donalda potwierdza to, co już przy objęciu rządów przez Labour Party było wyraźne przewidziane, a mianowicie, że angielska partja pracy odrzuca wszelkie stosunki koalicyjne z Francją, które zamierza zastąpić jedynie stosunkiem przyjaźni. Tylko w ten sposób — według dziennika — Anglja może zastosować się do ducha traktatu locarneńskiego i pozostając w jednakowych stosunkach z Francją i Niemcami odegrać rolę pośredniczącą.

Według „Germanii" oświadczenie Mac Donalda mogłoby tak samo dobrze stosować się do Włoch, w stosunku do których dawna przyjaźń i sympatja zostały zastąpione przez stanowiska o wiele bardziej rzeczowe. Francja — według „Germanii" — będzie musiała w tej onwej sytuacji zmienić zapatrywania na podział siły na kontynencie europejskim.

Odpowiedź rządu sowieckiego

na zaproszenie rządu angielskiego.

MOSKWA, 13.9. (PAT). Prasa ogłasza tekst zaproszenia rządu brytyjskiego o ponowne wysłanie do Londynu przedstawicieli sowieckich, jak również tekst odpowiedzi Litwinowa na to zaproszenie, doręczonej w dniu wczorajszym charge d'affaires norweskiemu w Moskwie. Odpowiedź sowiecka brzmi:

Rząd ZSRR przyjął do wiadomości oświadczenie rządu angielskiego, w którem ten ostatni, powołując się na deklarację z dnia 6 września, zaprasza rząd sowiecki do ponownego wysłania swoich przedstawicieli do Londynu w dniu 24 b. m. w celu rozpatrzenia wspólnie z angielskim urzędem spraw zagranicznych kwestyj proceduralnych. Stosownie do wspomnianej deklaracji oraz do noty z dnia 23 lipca r. b., w której rząd sowiecki zgłasza gotowość omówienia jedynie kwestyj procedury przyszłych rokowań bez merytorycznego rozpatrzenia kwestyj spornych — rząd sowiecki wyraża zgodę na wysłanie do Londynu w oznaczonym dniu swego przedstawiciela, zaopatrzonego w niezbędne pełnomocnictwa. Dokładna data wyjazdu delegacji oraz skład delegacji zakomunikowne zostana w najbliższym terminie.

Trzygodzinny atak sowiecki

odparty przez oddziały chińskie.

MUKDEN, 13-9. Wczoraj rano wojska sowieckie rozpoczęły pod Suisenho w pobliżu Władywostoku ponowny atak na pozycje chińskie. W walce tej brały udział artylerja, maszynowe karabiny i samoloty sowieckie.

Po 3-godzinnej walce udało się wojskom chińskim atak odeprzeć. Straty po obu stronach jeszcze nie są wiadome.

Równocześnie samoloty sowieckie obrzuciły bombami Mandżuli, gdzie uległa zburzeniu przędzalnia oraz cały szereg linij telegraficznych.

Z innych punktów pogranicznych nadchodzą wiadomości o mniejszych starciach.

W ciągu dnia wczorajszego przyszło do nowych starć koło Pogranicznaja między wojskami chińskiemi i armją czerwoną.

Zamachowcy niemieccy

przyznali się do udziału w zamachu.

HAMBURG, 13-9. Część aresztowanych zamachowców bombowych niemieckich przyznała się po 24-godzinnym namiętnym oporze do tego, że brała udział w zamachach. Podczas rewizji domowej u aresztowanych w Altona, policja wpadła na ślad tajnego magazynu broni i materjałów wybuchowych, należącego do radykalno - prawicowych żywiołów. Policja podjęła kroki celem wykrycia i unieszkodliwienia magazynu.

Wczoraj późnym wieczorem aresztowany został w Halbe właściciel Kaiserhoffu, niejaki Lotar Gengelazky, najbliższy przyjaciel i współpracownik głównego zamachowca bombowego kpt. Nickelsa.

Pozatem aresztowano w Ilmenau w Turyngji matkę Herberta Volka, który uciekł do Włoch.

BERLIN, 13-9. Wczoraj zjawił się w prezydjum policji główny kierownik biura tajnej organizacji kpt. Ehrhardta, Plaasz, w którego mieszkaniu znaleziono bombę i 174 naboje i pokazał list Ehrhardta, w którym tenże zaprzecza, jakoby jego przyjaciele polityczni, znani z puczu Kappa, brali udział w zamachach bombowych.

Nadużycia w leningradzkim

truście konstrukcji morskiej.

MOSKWA, 13.9. (PAT). W łonie leningradzkiego trustu konstrukcji morskiej wykryta została organizacja, działająca na szkodę państwa.

Orgnizacja przeciwdziałała rozwojowi konstrukcji morskiej w Sowietach drogą przekazywania wszystkich zamówień trustom zagranicznym.

Na czele organizacji stał dyr. techniczny trustu leningradzkiego Włodzimierz Kostienko, były członek komitetu centralnego eserów.

Inni członkowie organizacji są specjalistami w dziedzinie konstrukcji morskiej.

Szkody, poniesione przez skarb państwa dzięki działalności organizacji, wynoszą 18 milj. rubli. Oskarżonych jest 9 osób.

Spłonęły dwie wsie

Straty wynoszą około 400 tys.

LUBLIN, 13-9. Wczoraj popołudniu, podczas nieobecności domowników, zajętych pracą w polu, wybuchł we wsi Leszkowice, gm. Rusawa, pow. Lubartowskiego. Spaliło się 16 domów. Straty wynosza około 190.000 złotych. Ogień zaprószyły dzieci.

RADOM, 13-9. We wsi Korzun, gm. Czyżew Szlachecki, pow. Opatowskiego, pożar strawił dziś nad ranem 20 domów, 20 stodół i tyleż obór. Straty wynosza przeszło 200.000 złotych

Kto wygrał na loterji?

SZÓSTY DZIEŃ CIĄGNIENIA

100.000 zł. — Nr. 116815.
20.000 zł. — Nr. 154118.
15.000 zł. — Nr. 103092.
10.000 zł. — N-ry: 132385 141005.
5.000 zł. — N-ry: 113711 119528.
3.000 zł. — N-ry: 12291 38488 51500 87694 92811 93194 119628 128656 151477 183028 156911 181147.
2.000 zł. — N-ry: 37703 117226 156962.

Tabele wygranych losów za wszystkie dni ciągnienia V kl. są do przejrzenia u kolektorów:

W Sosnowcu: E. Gruszczyńskiego, ul. 3-go Maja 8, Księgarnia „Wiedza", Wł. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 8.

W Będzinie: Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

W Dąbrowie Górn.: Wł. Olejarczyka, ul. Sobieskiego 11.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V klasy., dokąd zapas starczy.

1.000 zł. — N-ry: 8835 23624 36069 38640 48111 52046 77331 90600 93749 99805 101049 101986 127537 129644 138502 139620 144434 145567 160921 163840 180945 184822.

600 zł. — N-ry: 12387 14993 26997 29043 34605 46543 49134 51958 58817 61597 79759 85590 86016 90011 94521 160247 111310 111893 113736 115252 115583 116541 124425 128563 133785 135467 141738 143165 143748 144009 152220 153036 158956 159006 163144 176810 177438 179546 180843 181422 184948.

500 zł. — N-ry: 22 835 3915 4231 4314 6438 6761 7088 6920 10057 12096 14136 16990 17550 17591 17764 18672 18650 18921 20706 21573 21840 27493 28554 28705 30043 33835 35762 36046 37792 37947 39806 40652 42498 43266 45555 47306 48166 48326 50738 54077 54964 55520 57218 59183 60716 63267 63365 65212 65238 65346 65408 65777 66919 68383 68676 69393 69567 69840 71998 72379 72744 73372 74751 75152 77938 79303 81655 82142 83813 84620 85971 86154 87315 87664 88214 88981 88983 90352 90796 91332 92683 92999 93337 96847 98556 101317 101441 102881 103196 103387 104043 105571 106524 109259 109413 109478 110095 111355 112909 113036 113762 114027 115533 118321 118377 119368 119650 120049 120264 120336 123373 125895 127002 127823 128010 129319 130850 130917 131731 132932 135576 136005 136328 137792 140818 141740 141742 141818 142593 144437 143910 144861 145045 145553 145917 147083 149973 150680 150837 151194 152012 152800 152844 154280 154298 154922 156484 157781 157932 158274 159874 161710 163188 163908 164436 166727 169523 170617 171921 171969 172182 172391 172553 173714 174225 174993 176851 176947 177259 177564 177586 177733 177915 178034 183783.

POLSKA I MAŁA ENTENTA.

Gdynia kamieniem probierczym orjentacji słowiańskiej.

Wywczasy skończone. W polityce międzynarodowej zapanowało znów od paru tygodni ożywienie. Ledwie ucichło echo burzliwych obrad w Hadze — odezwała się Genewa. I tak, jak co roku, z rozpoczęciem sezonu politycznego, zaczynają się to tu, to tam pojawiać wiadomości z „miarodajnych źródeł" oraz proroctwa na temat zmian międzynarodowej konstelacji politycznej. Między innemi nie brak też kombinacyj, dotyczących Polski.

W prasie czeskiej pojawiły się ostatnimi czasy pogłoski, **jakoby Polska zamierzała zmienić w najbliższym czasie swój stosunek do Małej Ententy przez ściślejsze związanie się z nią politycznie i gospodarczo.** Pogłoskę tą prasa czeska, a za nią prasa rumuńska i jugosłowiańska, wita z wielkiem zadowoleniem. Wiadomość ta nie odpowiada jednak rzeczywistości, bowiem polityka Polski w tym kierunku nie uległa zmianie. Tak jak co roku prasa węgierska i niemiecka dowodzi usilnie, że Mała Ententa przestaje istnieć, tak samo co roku pojawiają się wieści, iż **Polska przystępuje do Małej Ententy.**

Tymczasem jak dawniej jak i teraz niema żadnych widoków, ażeby Polska przyłączyła się do Małej Ententy, jako bloku politycznego. Natomiast z każdem z trzech państw M. Koalicji oddzielnie — i pod tym względem linja naszej polityki się nie zmienia — Polska usilnje jaknajbardzej zacieśniać swe pokojowe, przyjacielskie stosunki w dziedzinie zarówno politycznej jak i gospodarczej i kulturalnej. Z tego też względu niektóre głosy prasy czeskiej zasługują na baczną uwagę, ponieważ w sposób nowy i śmiały ujmują kwestję stosunków polsko-czechosłowackich.

Najpoważniejszy dziennik czeski „Lidove Noviny" z dnia 3 bm. zamieścił artykuł wstępny znanego publicysty Bass'a, który poważnie porusza drażliwą kwestję słowianofilstwa czeskiego w związku z zdobywaniem mocarstwowego stanowiska przez Polskę. W artykule tym czytamy: „My (Czesi) tak lubimy odgrywać rolę wodzów i nauczycieli narodów słowiańskich. Wystawa Poznańska sama wystarczy, abyśmy trochę zastanowili się nad tem, czy stosunki w świecie słowiańskim nie zmieniają się prędzej, niż to sobie uświadamiamy... Na P. W. K. odczuwa się na każdym kroku **wielkie i silne Polskie mocarstwo,** nietylko w rozmiarach wystawy, lecz również w kwitnącym ruchu handlowym miasta, w monumentalności jego budowli, w licznych oddziałach wojska". Ze swych spostrzeżeń w podróży po Polsce wyciąga jednak autor artykułu konkretne wnioski:

„Naród z narodem mogą sobie mówić o miłości, ale państwo z państwem używa innej mowy, którą dyktuje interes... **Gdynia jest niejako kamieniem probierczym nowoczesności naszej orjentacji słowiańskiej: Czy zdołamy dla naszego wywozu i przywozu znaleźć drogę przez port polski, czy też zostaniemy stale skazani na korzystanie z portów niemieckich.** Państwo nasze, posiadające tak ożywione stosunki zamorskie, które jednak nie ma własnego dostępu do morza, nie może przeoczać faktu, iż się przed niem otwiera nowa droga, która przez samo współzawodnictwo musi wywrzeć dodatni wpływ na dotychczasowe stosunki eksportowe. Chodzi tylko o to, jak prędko zdołamy zorjentować się w nowej sytuacji i czy nasz słowianofilizm jest w życiu praktycznem na tyle silnym, **aby nas wyzwolić z kurateli niemieckich firm spedycyjnych"...**

Przesunięcie punktu ciężkości stosunków czesko - polskich z dziedziny teoretycznego słowianofilizmu na tory realnej współpracy polityczno-gospodarczej, jak tego dowodzą głosy prasy, jest w Czechosłowacji kwestją aktualną. My zaś możemy powitać **to dążenie z największym uznaniem,** gdyż oparcie naszych stosunków zarówno z sojuszniczką Rumunją jak i **Jugosławją** i Czechosłowacją, przedewszystkiem na trwałych podstawach **współpracy gospodarczej,** uważamy za wzajemnie bardziej celowe i pożyteczne niż formalne przyłączenie się do jakiejkolwiek Ententy, której racji bytu nie potrafilibyśmy dostatecznie uzasadnić interesem państwowym Polski. Ostateczne dojście do porozumienia z Rumunją w sprawach ekonomicznych przez podpisywanie umów, będących wynikiem ostatniej konferencji oraz wyraźny zwrot w czeskiej opinji publicznej w kierunku wzmożenia współpracy gospodarczej z Polską, pozwala przypuszczać, iż **rozwój stosunków pomiędzy Polską a państwami Małej Ententy jest na najlepszej drodze.**

W. W.

LIST Z GENEWY.

ROZSĄDNI SZWAJCARZY. — BUDOWA GMACHU LIGI. — MIASTO NARODÓW.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Położenie kamienia węgielnego pod własny gmach Ligi skuwa już tę instytucję na stałe z Genewą, wykluczając tem samem raz na zawsze wszelkie nieśmiałe chociażby projekty przeniesienia siedziby Ligi gdzieindziej. A projekty takie były. Mniej więcej półtora roku temu zaczęto mówić bez żadnej zresztą wyraźniejszej przyczyny o przeniesieniu Ligi do Wiednia, jako do miasta położonego w bardziej centralnym punkcie Europy. Od czasu do czasu w prasie różnych narodów odzywają się głosy niechętne Genewie i wzywające do przeniesienia Ligi do jakiegoś innego, bardziej gościnnego miasta.

Do bardziej gościnnego miasta? Czyżby Genewa nie była w stosunku do Ligi zbyt uprzejmym gospodarzem?

Byłoby przesadą twierdzić coś podobnego. Szwajcarzy są zbyt rozsądnymi ludźmi interesu, za bardzo mają we krwi tradycję najlepszego w świecie hotelarstwa, **aby lekceważyć znakomitego klijenta, jakim jest Liga.** Nie trzeba być na to zbyt wytrawnym i doświadczonym kupcem, aby choć w przybliżeniu zrozumieć i obliczyć, jakie strumienie złota wylały się przez ubiegłe lat dziesięć na głowy mieszkańców Genewy w związku z istnieniem tutaj siedziby Ligi. Genewa rozumie to dobrze, jest też pod adresem Ligi **grzeczna i miła i uprzejma** — ale nic więcej, nic ponad miłą, spokojną... poprawność.

Jest coś bardzo dziwnego we wzajemnych stosunkach Sekretarjatu Ligi i B. I. T. (Bureau International du Travail — Międzynarodowe biuro pracy) z jednej a Genewy z drugiej strony. Obie te olbrzymie instytucje, zatrudniające setki, jeżeli nie tysiące pracowników, rekrutujących się z najróżniejszych narodów świata, stanowią na tle Genewy zamknięte w sobie, zupełnie izolowane od pozostałego otoczenia **wysepki.** Żadnych nie mal stosunków towarzyskich, bliższego kontaktu. Mówiąc poprostu: Genewa sobie, a Sekretarjat, B. I. T. sobie.

Jest to przecież o tyle dziwne, że Genewa jest **centrum umysłowem** o dość żywem tętnie życia intelektualnego, o dość licznej inteligencji, wśród której błyszczą nazwiska pierwszorzędne.

Pałac Ligi Narodów stanie na terytorjum prześlicznego parku Ariana niemal bezpośrednio nad brzegiem Lemanu. Będzie on dziełem architektów Nenota i Flegenheimera. W gmachu tym, którego koszt preliminowany jest na 23 miljony franków szwajcarskich, mieścić się będzie **olbrzymia sala zgromadzeń,** mniejsze sale, przeznaczone na posiedzenia Rady i komisyj, biura Sekretarjatu i wreszcie **wspaniała bibljoteka, powstała z dziesięciomiljonowej fundacji Rockfellera.** Budowa potrwa prawdopodobnie około trzech lat.

Pałac Ligi stanie na terytorjum, ofiarowanem Lidze przez miasto Genewę. Terytorjum to stanowi kompleks bardzo rozległy, na którym staną może szereg wspaniałych gmachów. Obok znajdującego się niedaleko B. I. T. i gmachu Ligi staną tam ma jeszcze ewentualnie **Muzeum Międzynarodowe,** t. zw. Mondaneum i szereg gmachów reprezentacyjnych, ewentualnie hoteli, domów mieszkalnych dla personelu tych wszystkich instytucyj etc. Całość tworzyłaby **coś w rodzaju miasta narodów** (Cite des nations) i byłaby centralnym punktem życia międzynarodowego całego świata. Można sobie łatwo wyobrazić, że istnienie takiej „Cite" ściągnie do Genewy przeróżne międzynarodowe instytucje pokrewne. Na Genewę zwrócone będą z czasem oczy całego świata kulturalnego. Jest to niewątpliwie rzecz nowa i jedyna zaiste w swoim rodzaju.

Położenie kamienia węgielnego odbywa się z pompą, na jaką tylko stać Genewę. Uroczystość — jak każda tego typu uroczystość — chłodna trochę i, powiedzmy szczerze, nudnawa. Ale rzecz sama jest istotnie niezwykła, tak jak ostatecznie czemś niezwykłem, czemś, co stworzył dopiero dzień dzisiejszy, a czego nie znało jeszcze niedawne wczoraj — jest cała Liga Narodów, skupiająca obecnie pod swoim dachem 53 państwa. Dach ten ma się stać niebawem wspaniałą kopułą — zagadnienie całe leży w tem, co stanie się z dziełem, które kryć ona będzie.

Ch.

Stulecie niepodległości Grecji

od monarchji do republiki.

W dniu 19 września br. mija lat sto od chwili, gdy powstanie greckie, rozpoczęte jeszcze w 1821 r. pod kierunkiem Aleksandra Ypsilanti, zostało uwieńczone uznaniem przez Turcję niepodległości Grecji. Rezultat był wprawdzie niezupełny (państwo greckie nie obejmowało całej etnograficznej Grecji), w stosunku do ciężkich ofiar, jakie poniósł naród grecki w walce o niepodległość. I ten jednak rezultat, jaki osiągnięto, zawdzięczać należy wyłącznie interwencji Anglji, Francji i Rosji, które dążyły do umocnienia swego stanowiska na Bliskim Wschodzie.

Ciężkie zadanie odbudowy państwa po 4-wiekowej niewoli muzułmańskiej przypadło Grekom w pierwszych latach pod panowaniem despotycznego prezydenta Jana Capo d'Istria, następnie królów z dynastji Wittelsbachów bawarskich, linji młodszej. Okres walk o Kretę powoduje ciężką sytuację ekonomiczną Grecji. W r. 1913 odzyskuje Grecja południową Macedonję, kraj o ludności etnograficznie mieszanej, ale z przewagą Greków.

W czasie wielkiej wojny Grecja ogłasza neutralność. Nieprzystąpienie Grecji do koalicji należy tłomaczyć obecnością na tronie tego państwa dynastji niemieckiej, gdyż opinja publiczna stała wyraźnie po stronie ententy.

Pod koniec wojny dopiero przystępuje do działań zbrojnych republikańska już Grecja, pozostająca pod kierownictwem swego najwybitniejszego współczesnego męża stanu — Venizelosa. Po wojnie, niezbyt dla Grecji szczęśliwej, zwłaszcza w odniesieniu do Turcji, cały szereg czynników uniemożliwia stabilizację stosunków w państwie. Pewne uspokojenie daje się zauważyć po powrocie do władzy nad zwyczaj popularnego Venizelosa. Autorytet jego przywraca, zagrożoną po upadku Paggalosa, republikę. Pomimo to jednak ustrój Grecji nie jest ustalony. Niepewność ta da się uzasadnić z dwóch powodów:

1) Republikanie uzyskują większość w społeczeństwie jedynie dzięki popularności i osobistemu autorytetowi czołowego republikanina — Venizelosa.

2) Silna wciąż i względnie nieźle zorganizowana partja monarchistów oraz słabsze znacznie stronnictwo zwolenników Pangalosa, grożą nowemi wstrząśnieniami i są przez to przyczyną niepewności i nieufności zagranicy wobec i tak niezbyt mocnej ekonomicznie Grecji.

S. G.

Sp. prof. J. Kallenbach.

ŻAŁOBA WSZCHNICY KRAKOWSKIEJ.

W czwartek o godzinie 3 nad ranem zmarł w Krakowie prof. Józef Kallenbach, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych uczonych w zakresie historji literatury polskiej.

Ś.p. prof. Kallenbach urodził się w r. 1861 w Kamieńcu Podolskim. Wyższe studja naukowe odbył w Warszawie, Paryżu i Krakowie.

Po habilitacji w Krakowie był profesorem Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarji, następnie w Warszawie, Lwowie, Wilnie i wreszcie objął katedrę Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie. Zmarły był autorem wielu dzieł naukowych, w tem 2-tomowej monografji o Mickiewiczu.

Pogrzeb ś.p. prof. Kallenbacha odbędzie się dziś w sobotę.

Imponujący wynik wpisów

DO SZKÓŁ POLSKICH W KATOWICACH.

Wpisy do szkół powszechnych i wydziałowych na terenie wielkich Katowic wypadły imponująco. Do polskich szkół powszechnych zapisało się 11.461 dzieci, do niemieckich 2852 dzieci. Do polskich szkół wydziałowych wpisało się 1589, do niemieckich miejskich szkół wydziałowych 1379, do prywatnych szkół polskich wpisało się 150.

Razem wpisało się dzieci do polskich szkół powszechnych i wydziałowych 13.200, do niemieckich szkół powszechnych i wydziałowych 3437.

Sił nauczycielskich polskich na terenie wielkich Katowic w szkołach powszechnych jest 269, w szkołach niemieckich 67. W polskich szkołach wydziałowych jest sił nauczycielskich 41, w niemieckich 56, razem jest polskich sił naucz. powszechnych i wydziałowych 314, niemieckich 123.

Na terenie wielkich Katowic stwierdzono brak około 90 sal na pomieszczenie zapisanych dzieci. Z powodu braku pomieszczenia nauka musi się odbywać rano, w południe i popołudniu. Wielkie Katowice domagają się szybkiej budowy na razie przynajmniej dwóch gmachów szkolnych po 20 sal wykładowych. Brak pomieszczenia jest jeszcze tem większy, że w szkołach powszechnych mieszczą się także różne szkoły zawodowe.

MIGAWKI.

WIELKIE SPRZĄTANIE.

Przed każdem wielkiem świętem gosposie urządzają tak zwane wielkie sprzątanie. Dom wtedy przewrócony jest do góry nogami: trzepie się dywany, froteruje podłogi, ściera kurz, wietrzy pościel i wyrzuca z domu męża, jako sprzęt zawadzający w generalnem porządkowaniu dobytku.

Takie właśnie generalne sprzątanie urządzono nam w Sosnowcu w okresie pięknej, słonecznej, polskiej jesieni. Są ulice, na których pracuje ponad stu albo i więcej robotników. Jedni tynkują domy, inni je budują, a jeszcze inni zakładają wodociągi, rozkopując wnętrze jezdni.

Ruch szalony. Na takich ulicach mieszkańcy są tak potrzebni, jak piąte koło u wozu, albo dziura w moście. Zawadzają oni w wybielaniu frontów kamienic, hamują tempo robót wodociągowych, kręcąc się nie wiadomo po co i dlaczego po chodnikach i jezdni. Dziwić się należy, że przy niebywałym rozmachu tego wielkiego sprzątania nie zarządzono czasowej ewakuacji niektórych ulic.

Ponieważ nie zrobiono tego z wyraźną szkodą dla intensywności pracy, to należy ubolewać, że nie zaprowadzono wzamian stałej komunikacji samolotowej do niedostępnych dzielnic miasta, do których dojść jest niebywale trudno, a sztuki dojechania nikt jeszcze dotąd nie wykonał.

Rezultatem sprzątania będzie napewno zmieniony na lepsze wygląd miasta. Otynkowane domy staną się figlarne i pociągające, jak uszminkowana starsza dama. Należy się z tego niepomiernie cieszyć, bo zbliżamy się przez to do Europy, gdzie są jasne domy i ludzie częściej przez to uśmiechnięci, niż w Polsce.

Jedno jest tylko takie miejsce w Sosnowcu, które, jak dotąd, zwycięsko stawia opór wszelkim zakusom, zmierzającym do europeizacji miasta.

Mam tu na myśli jezioro, staw, czy kałużę przy przejeździe katowickim. Turkusowy kolor wody wygląda coprawda bardzo poetycznie i przy dobrej woli możnaby w sercu miasta na tej kałuży barką jeździć przy dźwiękach sentymentalnej serenady, patrząc w cudne oczy kochanki. Ku mojemu wielkiemu ubolewaniu woda ta jednak nie ma zapachu perfumy Cotty'ego, nawet wprost przeciwnie. Może więc służyć jedynie jako wygodne miejsce dla samobójców, przekładających topienie się nad esencję octową. Ewentualnie można tam topić szczenięta, względnie nietrzeźwi goście mogą zażywać pożytecznej kąpieli.

Żaden z samobójców dotąd nie wykorzystał tego udogodnienia, woda jednak robi swoje nieznacznie, zatruwając powietrze w najbliższej okolicy.

Z kałuży tej kilkakrotnie pompowano wodę, lecz gdy jednego dnia już ani kropli wody nie było, to w kilka godzin później, znów się można było w kałuży wykąpać. Byliśmy swego czasu świadkami wcale śmiesznej zabawy w wypompowywanie wody z kałuży przy przejeździe, ostatecznie jednak po daremnej fatydze machnięto ręką i woda teraz stoi spokojnie.

Podobno na upartego możnaby z morza wodę wypompować, a już napewno dadzą się osuszyć bagna poleskie, a taka jedna, mała kałuża przy przejeździe katowickim stanie okoniem i ani rusz.

Czy niema na nią rady?

Cz.

Ze sportu.

BACZNOŚĆ MOTOCYKLIŚCI! Zarząd sekcji motocyklowej S. T. C. za naszem pośrednictwem wzywa swoich członków do stawienia się z maszynami na wyścigi kolarskie w dniu 15 bm., tj. w niedzielę, gdzie obejmą kontrolę i obsługę lotnych punktów sanitarnych. Wobec ważności zadania, jakie motocykliści będą mieli do spełnienia, konieczne jest liczne przybycie członków. Zbiórka o godz. 7.15 rano u kan. Zalegi

Aresztowanie 33 komunistów

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem pomimo bezwzględnej walki, prowadzonej z nimi przez policję, nie zaprzestają swej destrukcyjnej roboty, kontynuując ją nadal.

Ożywioną działalność w ostatnich czasach wykazywały **komórki związku młodzieży komunistycznej**, podlegające koimtetowi dzielnicowemu Zagłębia Dąbrowskiego.

Działalność ta uwydatniła się w miesiącu sierpniu i w początkach września **rozrzucaniem bibuły komunistycznej i rozwieszaniem transparentów bolszewickich.**

Sosnowiecki wydział śledczy P. P. drogą żmudnych obserwacyj i dochodzeń ustalił w tych dniach siedziby komunistów oraz ich nazwiska i **w nocy z ub. czwartku na piątek i w dniu wczorajszym przystąpił do dokonywania rewizyj i aresztowań.**

Aresztowano ogółem 33 osoby na terenie całego Zagłębia, likwidując w ten sposób szereg komórek Z. M. K. oraz komitet dzielnicowy.

Przeprowadzone rewizje w mieszkaniach aresztowanych dostarczyły moc materjału obciążającego w postaci bibuły komunistycznej oraz różnych notatek i t. p.

Ze względu na toczące się przesłuchiwanie aresztowanych oraz spodziewane dalsze aresztowania nazwisk aresztowanych oraz szczegółów podać nie możemy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 Sobota	**Dziś** Podw. Krzyża św.
	Jutro N. M. P. Bolesnej
	Wschód słońca 3 m. 7.
	Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Adjutant“.
Kino „Sfinks“ — „Ostatnia noc skazańca“.
Kino „Wawel“ — „Król złotej młodzieży“.
Kino „Pogoń“ — Stać! Tu Edie Polo
Kino „Momus“ — „Niepotrzebny Człowiek“ z Emilem Janningsem.
Kino „Uciecha“ — „Tajemnice Wschodu“ (Szecherezada).

Program radjowy

SOBOTA 14 WRZEŚNIA.

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.20 — Skrzynkę pocztową Radjostacji Katowickiej dla dzieci wygłosi p. Helena Reutt.
17.50 — Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
18.00 — Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wesoła Wólka“.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20 — „Idzie żołnierz borem lasem“ — Obrazy bohaterstwa polskiego — Z literatury polskiej fragmenty wybrane.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Warszawy. „Radjokronikę“ — wygł. dr. M. Stępowski.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 — Komunikat meteorologiczny i PAT z Warszawy.
22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

× **TELEGRAF RESTANT.** Niebawem ma być wprowadzony specjalny dział telegramów wysyłanych na „restante“. Depesze tego rodzaju wydawane są adresatom całą dobę bez przerwy.

× **ZMIANA NAZWY.** Dyrekcja okręg. poczt. i telegr. krakowska komunikuje: Z dniem 16 września b. r. przemienia się nazwę urzędu pocztowego V klasy Dąbrówka Infułacka na „Mościce“.

× **STRONNICTWO NARODOWE W WOJKOWICACH.** Dn. 12 b. m. odbyło się w Wojkowicach tłumne zebranie informacyjne Stronnictwa Narodowego. Referat wygłosił p. Wł. Kański, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Wybrano Komitet Organizacyjny, złożony z 15 osób, który zajmie się dalszą organizacją na tamt. terenie.

× **WYCIECZKA N. O. K. DO POZNANIA.** Okręg sosnowiecki Narodowej organizacji kobiet z inicjatywy koła N. O. K. na kop. Jowisz organizuje dla swych członkiń trzydniową wycieczkę na P. W. K. Wyjazd z Katowic w czwartek 19 b. m. wieczorem, powrót w poniedziałek rano. Całkowity koszt od osoby wynosi 57 zł. 30 gr. Zapisy przyjmują zarządy poszczególnych kół, lub też przewodnicząca koła N. O. K. Jowisz p. inż. Dzierzbicka, tel. Będzin 35 do poniedziałku 16 bm. włącznie.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela dnia 15 b. m. „Złota czaszka“ o godzinie 19.30.
Poniedziałek dnia 16 b. m. „Złota czaszka“ o godzinie 7.30.
Wtorek dnia 17 b. m. „Straszny Dwór“ o godzinie 7.30.

Dodatek ilustrowany

DLA STAŁYCH PRENUMERATORÓW K. Z.

Dziś dołączamy dla naszych stałych prenumeratorów drugi numer wznowionego dodatku ilustrowanego.

Dodatek ten wywołał wśród naszych Czytelników i Przyjaciół wielkie zadowolenie, jak świadczą wyrażane nam zewsząd opinje.

Narazie w dodatku ilustrowanym niema ilustracyj lokalnych. W tym względzie prosimy o trochę cierpliwości, zaznaczając, że w dodatku ilustrowanym uwzględnimy wszystkie ciekawsze fakty z życia Zagłębia Dąbrowskiego.

Ponieważ zgłaszają się i ofiarowują nam pomoc liczni amatorzy, zaznaczamy, że w tej sprawie urządzimy w najbliższym czasie konferencję, na której wyłuszczymy nasz program i udzielimy potrzebnych wskazówek.

Wreszcie prosimy naszych stałych prenumeratorów, którzy się za takich uważają i nie z własnej winy zostali pominięci w przedstawionych nam spisach, by zechcieli w sprawie dodatku ilustrowanego zwracać się osobiście, pisemnie lub telefonicznie wprost do administracji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej 1 (telefon 73).

Do dzisiejszego numeru dołączamy również dodatek powieściowy.

× **ZEBRANIE ZWIĄZKU NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTW.** W dn. 15 września rb. w lokalu szkoły powsz. nr. 4 przy ul. Nowokościelnej w Sosnowcu odbędzie się zebranie roczne członków Zw. N. F. P. koło Sosnowiec poprzedzone o godz. 9 mszą św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu. O godz. 10.15 rozpoczęcie obrad z następującym porządkiem obrad: Zagajenie zebrania; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej; udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; sprawozdanie delegata z IV zjazdu; sprawy kasy pogrzebowej; kupno parceli dla koła Zw. N. F. P. w Sosnowcu; sprawy organizacyjne; wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego; wolne wnioski.

Wszelkie interpelacje i wnioski składane winny być 7 dni przed walnem zebraniem na ręce przewodniczącego koła p. P. Grządziela.

× **REJESTRACJA ROCZNIKA 1911.** W myśl zarządzenia władz Magistrat czeladzki w dniach od 17 do 24 bm. przeprowadzi rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1911 i zam. w Czeladzi, celem wciągnięcia ich do rejestru osiemnastoletnich. Rejestracja prowadzona będzie w biurze pokój nr. 12 w godzinach od 9 do 1 popoł. Dla uchylających się od rejestracji przewidziane są duże kary.

Kursy zawodowe

TOWARZYSTWA POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W dniu 12 b. m. odbyło się otwarcie roku szkolnego Instytutu kursów zawodowych Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego Zagłębia Dąbrowskiego.

Wykłady w grupie handlowej, dla rocznego kursu handlowego dla biurowców i wyższego kursu administracyjno-buchalteryjnego, rozpoczną się w dniu 17 b. m. o godzinie 19 w lokalu szkoły powszechnej Nr. 9 przy ulicy 3-go Maja 32 (domy Dietlowskie).

Wykłady w grupie mechanicznej, dla rocznego przygotowawczego kursu dla mechaników, wyższego kursu dla mechaników i elektromonterów, oraz kursu rysunkowo-kreślarskiego, rozpoczną się dnia 23 b. m. o godzinie 19 w lokalu państw. średn. szkoły techn.-kolejowej w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego.

Wykłady w grupie językowej, dla kursu języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego, rozpoczną się dnia 1 października r. b.

Zapisy na kursy we wszystkich grupach przyjmowane są nadal w kancelarji Instytutu, mieszczącej się w lokalu miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu przy ul. Wawel 13 w godzinach od 18 do 20.

× **DZIŚ ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY** urządza w Katowicach w sali klubu towarzyskiego 3-go Maja 11 o godzinie 20 oficjalne przyjęcie oficerów dywizji, powracających z manewrów. Oficerowie rezerwy z Zagłębia proszeni są o wzięcie udziału w tem przyjęciu.

× **Z ZAKŁADÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.** W wynajętym na Florze domu na cele opieki społecznej Magistrat Dąbrowy uruchomił przytułek dla starców i żłobek dla niemowląt. W przytułku ulokowano dotychczas 34 osoby. Obecnie wykańczane są jeszcze 2 sale na ten cel i w niedługim czasie w przytułku będzie można umieścić 60 osób i dzięki temu żebractwo zniknie w mieście, gdyż przygodni i okoliczni żebracy będą usuwani przez policję i odsyłani do swych miejscowości. W żłobku znajduje się 12 dzieci i narazie niema więcej zgłoszeń.

× **KONINA MA POWODZENIE.** Podczas wojny światowej, kiedy Dąbrowa była okupowana przez wojska austrjackie, istniało tu aż 7 jatek, sprzedających końskie mięso, które z uwagi na ogólną nędzę, cieszyło się dużem powodzeniem wśród biednych mas ludności. Po wojnie popyt na koninę tak się zmniejszył, iż pozostała tylko jedna jatka, która od pewnego czasu znów doskonale prosperuje, o czem świadczy fakt, iż tygodniowo sprzedaje się mięso z 4 koni, czyli od 800 do 1000 klg. mięsa. Podobno tak duży zbyt przypisują licznej rzeszy amatorów końskiego mięsa, które ma posiadać jakoby nawet własności lecznicze i dlatego chętnie jest spożywane przy pewnych chorobach. Dzięki popytowi cena koniny jest stosunkowo wysoka, gdyż wynosi od 2.20 zł. do 2.40 zł. za klg., gdy cena wołowiny wynosi 2.80 zł. Złośliwi twierdzą, iż końskie mięso ma dlatego takie powodzenie, iż używane jest jako domieszka do wyrobu kiełbas czysto... wieprzowych, choć fakt ten jest dość trudny do ustalenia. Tak czy inaczej w Dąbrowie konina ma zbyt doskonały, wynoszący do 5 tysięcy klg. miesięcznie.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** W dniu wczorajszym w hucie Bankowej w Dąbrowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł spinacz Zasada Stefan, lat 21, zamieszkały przy ul. Ksawerowskiej 40. Podczas spinania wagonów Zasada pośliznął się tak fatalnie, iż upadł na szyny, a koła parowozu obcięły mu stopę lewej nogi. Poszkodowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Barbary.

× **ZUCHWAŁY NAPAD.** Rotmensz Dawid, zamieszkały przy ul. Bóżnicznej 10 w Będzinie, zajmujący się skupem owoców w okolicznych wioskach, zawiadomił policję, iż w ubiegły czwartek, w godzinach południowych, na szosie pomiędzy Ujejscem a Dąbrową, napadło na niego dwóch osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer i zrabowali mu 12 złotych oraz paczkę papierosów. Policja zarządziła energiczne dochodzenie i jest już na tropie bandytów.

Zderzenie furmanki

Z AUTEM.

W ubiegły czwartek, ulicą Legjonów w Dąbrowie jechał autem kierowca Sitko Stefan, zamieszkały przy ul. Florjańskiej 16 w Sosnowcu. W pewnej chwili z przeciwnej strony nadjechała furmanka, przyczem kierowca spostrzegł, iż powożący umyślnie kieruje konia w stronę auta, co miało ten skutek, iż mimo wolnej drogi dyszel furmanki uderzył w szybę auta, rozbijając ją doszczętnie, przyczem koń uległ okaleczeniu pyska, a przy aucie został pogięty wachlarz.

Zdenerwowany taką niespodzianką kierowca auta zwrócił się do powożącego koniem z zapytaniem, dlaczego to uczynił, na co otrzymał odpowiedź: „tak mi się podobało". Oczywista powstała kłótnia, w trakcie której właściciel furmanki wyjął rewolwer, grożąc nim kierowcy auta. Aliści Sitko szybkim ruchem wyrwał sprawcy wypadku broń z ręki, a następnie leżącym obok batem zaczął go okładać, poczem kazał mu z sobą jechać do komisarjatu, co też amator zderzeń posłusznie wykonał. Po przybyciu do komisarjatu w Będzinie ustalono, iż powożącym furmanką jest niejaki Waler Stanisław, zamieszkały na Piaskach, który oświadczył, iż jest felczerem weterynarji.

Przy badaniu rewolweru, na który Waler nie miał pozwolenia, stwierdzono, że w lufie kuli nie było, natomiast magazyn był pełny.

Sprawę przekazano władzom sądowym, a kierowca występuje na drogę sądową o zwrot strat spowodowanych dziwną fantazją Walera.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. W ub. czwartek o godzinie 11 wiecz. napiła się w celu samobójczym kwasu solnego 24 letnia panna Julja Ziębacz zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Czeladzkiej 27. Niedoszłej samobójczyni udzielono pierwszej pomocy na miejscu, poczem przewieziono ją na kurację do szpitala na Lepiankach. Stan zdrowia Ziębaczówny jest bardzo groźny, ponieważ zażyła ona znaczną ilość trucizny. Przyczyną targnięcia się na życie nieporozumienie z narzeczonym, wynikłe na tle miłosnem.

Z sali sądowej

ZA ZABICIE BRATA.

Głębokie wrażenie wywarło w powiecie Olkuskim we wsi Tarnowie krwawe zajście, które zakończyło się tragiczną śmiercią syna jednego z miejscowych gospodarzy.

21-letni Stanisław Pawlik, wykonywując roboty gospodarskie w swej zagrodzie, polecił młodszemu bratu Stefanowi przynieść uprząż dla koni. Gdy z natury leniwy Stefan nie usłuchał go, ten w przystępie złości uderzył go łańcuchem w głowę. Stefan Pawlik legł na ziemie z rozbitą kością ciemieniową i nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Bratobójcą zaopiekowała się policja.

Wczoraj Stanisław Pawlik zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, sąd wydał wyrok skazujący go na sześć miesięcy więzienia.

ZA PRZECHOWANIE PRZEMYTU.

Oddawna krążyła pogłoska w Strzemieszycach, że Pabiskowie: 35-letni Adam i 34-letnia Marja trudnią się przemytem tytoniu z Niemiec. Doszło to wreszcie do uszu władz skarbowych, które przeprowadziły u Pabisków rewizję mieszkaniową i w wyniku jej znalazły 1200 gr. tytoniu niemieckiego.

Epilog tej afery odbył się onegdaj w wydziale karno-skarbowym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Adama Pabiska sąd uniewinnił, Marję Pabisek zaś uznał winną przechowywania tytoniu i skazał ją na 964 złotych grzywny z zamianą na 24 dni aresztu.

UNIEWINNIENIE.

Wczoraj wobec licznie zgromadzonej publiczności rozpatrywano w Sądzie okręgowym w Sosnowcu sprawę nadużyć w Powiatowej Kasie chorych w Sosnowcu.

Ławę oskarżonych zajęli dwa starsi rachmistrze sosnowieckiej Kasy chorych: 38-letni Władysław Zgorzelski (Żeromskiego 5) i 37-letni Eligjusz Juszczyk (Piaskowa 4), jako oskarżeni o dokonanie nadużyć w kwocie 19.286 złotych, przez fałszowanie list płacy nadsyłanych przez firmy, na podstawie których obliczano należne Kasie chorych składki ubezpieczeniowe.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, po przesłuchaniu których sąd, nie mając żadnych podstaw do ukarania oskarżonych Zgorzelskiego i Juszczyka, uniewinnił ich.

ZA PRZEMYTNICTWO TYTONIU.

Na skutek poufnych doniesień, że mieszkanie Marji Magierowskiej w Sosnowcu, przy ulicy Barbary 7, przemytnicy obrali sobie za magazyn przemycanego z Niemiec tytoniu, urząd akcyzowy przy asystencji policji przeprowadził rewizję, w wyniku której zakwestjonowano 19 paczek po 500 gr. przemyconego tytoniu.

Zainteresowane w przemycie osoby 32-letni Ludwik Rutkowski i 25-letnia Marja Rutkowska (Kolonja Pekin 5), 36-letni Antoni Urbańczyk (Sosnowiec, Północna 13), jak również właścicielka mieszkania Magierowska, odpowiadali ostatnio przed wydziałem karno - skarbowym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Skazany został Ludwik Rutkowski na 14.660 złotych grzywny lub 366 dni aresztu, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

Tajemnica pokoju nr. 15

w hotelu Warszawskim w Sosnowcu.

We wczorajszym numerze podaliśmy krótką wzmiankę o tajemniczem samobójstwie kupca krakowskiego, 44-letniego Wolfa Kenigsbergera, który powiesił się w jednym z pokoi hotelu Warszawskiego w Sosnowcu (róg ul. 3-go Maja i Modrzejowskiej). Z powodu spóźnionej pory podaliśmy wiadomość tę bardzo krótko, obecnie zaś dorzucamy garść szczegółów, rzucających światło w jakich warunkach Kenigsberger popełnił samobójstwo i co mogło być ewentualną przyczyną tego rozpaczliwego kroku.

Kenigsberger przybył do hotelu Warszawskiego w ub. środę wieczorem i zażądał pojedynczego pokoju. Ponieważ wszystkie pokoje pojedyncze owego dnia były zajęte, zarządzający hotelem, Chwilowicz zaofiarował przybyłemu

pokój podwójny nr. 15

mieszczący się na czwartem piętrze. Kenigsberger nie chciał początkowo zgodzić się na to, tłomacząc się, że podwójny pokój będzie dużo kosztować i koniecznie domagał się pokoju pojedyńczego. Gdy jednakże otrzymał kategoryczną odpowiedź, że żądanego pokoju nie otrzyma, zgodził się na zamieszkanie w proponowanym pokoju.

Po załatwieniu formalności Kenigsberger udał się do przeznaczonego mu pokoju na drugiem piętrze i

zażądał podania sobie wódki.

Po spożyciu skromnego posiłku, zakropionego alkoholem, kupiec zamknął pokój i zdawałoby się, że położył się spać.

Następnego dnia, t. j. w ub. czwartek, przybysz z Kakowa

nie dawał żadnego znaku życia.

Gdy późnym wieczorem pomimo pukań do drzwi Kenigsberger nie otwierał ich, służba hotelowa zaniepokoiła się i zawiadomiła o tem kierownika hotelu. Ten, nie chcąc sam wyważyć drzwi, wezwał policję i w jej obecności dostano się wreszcie do pokoju.

Po wejściu do pokoju oczom wszystkich

przedstawił się niesamowity widok:

na haku przy oknie, służącym do zawieszania firanek, wisiały zsiniałe zwłoki Kenigsbergera, zwrócone twarzą na ulicę. Krew, która rzuciła się denatowi, po zawiśnięciu na prowizorycznym stryczku, gardłem i nosem

zaskrzepła na twarzy, ubraniu i podłodze

pod oknem. Wszystko wskazywało na to, że K. powiesił się prawdopodobnie wkrótce po zajęciu pokoju w ub. środę.

Samobójca pozostawił napisany na papierowej serwetce adres rodziny **w Krakowie, z prośbą o zawiadomienie jej o jego śmierci.**

Zwłoki Kenigsbergera umieszczono w kostnicy przy szpitalu żydowskim.

Jak można wnioskować z notatek i rachunków znalezionych przy samobójcy, **przyczyną pozbawienia się życia był zły stan jego interesów.**

Olbrzymia afera podatkowa w Łodzi.

Tajemnicze machinacje szajki pośredników.

Przed kilku dniami w Łodzi gruchnęła wielce sensacyjna wiadomość o aresztowaniu osób podejrzanych o niedozwolone machinacje, polegające na zmniejszaniu sum, należnych skarbowi z tytułu podatków.

Wieść głosiła pozatem, że o zredukowanie należności podatkowych drogą niedozwoloną ubiegało się jedno z poważniejszych towarzystw akcyjnych, opierających się w znacznym stopniu na kapitałach zagranicznych. Towarzystwo to wpłacić miało izbie skarbowej w Łodzi 600.000 złotych tytułem podatku przemysłowego i obrotowego.

Do dyrektora firmy zgłosił się jeden z pośredników i ofiarował swoje usługi, polegające na zmniejszeniu wyznaczonych już podatków.

Dyrektor towarzystwa przyjął propozycję i podobno wpłacił a konto kosztów 10.000 złotych.

Gdy jednak załatwienie tej sprawy przeciągało się, a pośrednik zwlekał, firma zrobiła doniesienie w urzędzie śledczym.

Sprawa oparła się o wyższe władze centralne w Warszawie, które zainteresowały się nią.

Jak wielką wagę Ministerstwo skarbu przykłada do tej sprawy świadczyć może fakt, że wydelegowało do Łodzi specjalnie naczelnika wydziału podatkowego w Min. skarbu p. Świtalskiego.

Po przybyciu do Łodzi p. Świtalski odbył konferencję z władzami śledczemi w apartamentach swych w Grand Hotelu, poczem odbył dłuższe rozmowy z prokuratorem i kierownikiem Izby skarbowej.

Wyniki dochodzeń trzymane dotychczas w ścisłej tajemnicy, będą za kilka dni, po ukończeniu śledztwa podane do wiadomości publicznej.

Mimo, iż nazwa firmy nie była wymieniana, pojawił się w pismach łódzkich sensacyjny list firmy Emil Haebler S. A. Bruksela — Łódź — Piotrków, która oświadcza, że jeden z wyższych urzędników firmy porozumiał się z zarządem w sprawie zgłoszenia się pośredników podatkowych, którzy za opłatą 10.000 złotych podejmowali się załatwienia spraw podatkowych firmy w Izbie skarbowej. Pośrednicy wykazali niezwykłą orjentację w szczegółach sprawy, których Izba skarbowa nie udostępniła nawet firmie bezpośrednio zainteresowanej. wysokość prowizji zaś tłomaczyli rzekomą koniecznością opłacania się pewnemu wysokiemu funkcjonarjuszowi Izby skarbowej.

W końcu firma Haebler oświadcza, że niezwłocznie po otrzymaniu propozycji pośredników, nie wypłacając im ani grosza, zawiadomiła o tem policję.

Kronika Zawiercia.

× OSOBISTE. Inspektor szkolny p. Tomasz Kucharczyk wyjechał na 10-dniowy urlop wypoczynkowy.

× Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ. Dzisiaj wieczorem w organistówce w Łazach odbędzie się zabawa maryna[r]ska zorganizowana przez oddział Ligi morskiej i rzecznej w Zawierciu.

× GROŹNY POŻAR. Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar w drewnianym, dużym domu Lugewnera, na rogu ul. Górnośląskiej i Aptecznej. W krótkim czasie spłonął cały dach i pierwsze piętro. Ratunek rozpoczęła straż T. A. Z. od ul. Aptecznej i sikawka miejska od ul. Górnośląskiej. Udział w akcji brały także straże szklarni i fabryki Erbego. Po godzinnej walce z żywiołem ogień zlokalizowano i z trudem zabezpieczono sąsiednie budynki, na jednym z nich spłonęła część dachu. Przyczyną pożaru wadliwy komin. Straty wynoszą około 25 tys. zł.

Przy wczorajszym pożarze chlubnie przeszła chrzest ogniowy sikawka miejska, której zasługą jest zatrzymanie ognia od ul. Górnośląskiej. Brak dłuższego przewodu wężowego, który się dał odczuć, wkrótce będzie usunięty, gdyż węże już zakupiono. Okoliczność, że beczkowóz przybywa do pożaru już z zapasem wody, ma szczególną wartość przy opanowywaniu pożarów w zarodku.

× WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Leona Korcipę z Wierbki najechało na pierwszym przejeździe na Ruchlę Bratt z Kromołowa, zadając jej lekkie skaleczenie. Winnym wypadku jest przejazdowy, który nagle zamknął szlaban przed nadjeżdżającym samochodem i szofer, aby nie rozbić barjery, wjechał z rozpędu na chodnik.

Kronika Olkuska.

× NOWE STRAŻE W POWIECIE. W ostatnich trzech miesiącach powstało na terenie powiatu Olkuskiego 10 straży pożarnych, a mianowicie: w Rodakach, Karlinie, Podzamczu, Ligocie-Murowanej, Pradłach, Sołcy, Siedliszowicach, Sławniowie, Dzwonowicach i Chełmie. Pozatem przy współudziale niektórych urzędników i robotników fabr. „Olkusz" powstała straż ogniowa w Gorenicach niedaleko Olkusza.

Obecnie w powiecie Olkuskim istnieje 83 straże, a kilka jest w stadjum organizowania. — W rozwoju straży przoduje gmina Kidów, gdzie prawie w każdej wsi można spotkać dobrze zorganizowaną straż, natomiast najmniej zrozumienia pod tym względem wykazuje gmina Kroczyce.

× ZJAZD ROLNICZY W TRZYCIĄŻU. Na przyszłą niedzielę, t. j. w dniu 15 b. m. odbędzie się w szkole rolniczej w Trzyciążu zjazd Związku wychowanków i wychowanic szkół rolniczych pow Olkuskiego i Miechowskiego. Poza sprawami związkowemi zostaną wygłoszone referaty, przez prof. U. J. p. K. Roupperta z Krakowa, inż. rolnika p. St. Wyrzykowskiego z Warszawy, b. posła p. J. Ostachowskiego ze Sułoszowy, instruktora O. T. R. z Miechowa, p. J. Szczepańskiego i p. M. Mirkową z Zagórowej. Ponadto złożone zostaną wieńce ze zboża, z imprez zaś przewidywane jest odegranie sztuki przez amatorów, a na zakończenie zabawa taneczna. Zjazd zapowiada się duży.

× Z P.Z.Z.P. i H. Na ostatniem zebraniu Pol. Zw. Zaw. Pr. Prz. i Hand., oddz. w Olkuszu, postanowiono zorganizować bibljotekę i czytelnię związkową, we wasnym lokalu. — Zarząd oddziału zwraca się z apelem do wszystkich członków o składanie książek, lub datków pieniężnych na kupno książek.

Miljonowy zapis

DLA PAPIEŻA.

Wielką sensację we włoskich kołach arystokratycznych wywarło nielawno wstąpienie księcia Paterno i jego córki do zakonu. Jak się obecnie okazało, książę i księżniczka Paterno zapisali cały swój majątek, szacowany na 25 miljonów lirów, na rzecz Papieża. Klejnoty księżniczki, oszacowane na dziesięć miljonów lirów, przeznaczone zostały do ozdobienia cudami słynącej statui Świętej Rozalji w Palermo.

KTO JEST WINOWAJCĄ W WYPADKACH PALESTYŃSKICH?

Sensacyjny list w piśmie żydowskim.

Białostockie pismo żydowskie „Dosnaje Lebn" ogłasza na swoich łamach list z Tel - Awiwu, zawierający **nieznane dotychczas szczegóły walk arabsko - żydowskich.**

W dniu 9 Aba (post żydowski) **przybyło do Jerozolimy kilka tysięcy żydów, starych i młodych,** aby wyrazić swój protest przeciwko rządowi. Dzień ten minął spokojnie. Wzorowy porządek panował w mieście.

Rewizjoniści (radykalna grupa sjonistyczna Żabotyńskiego, twórcy legjonów żydowskich Przyp. Red.), z którymi żydzi palestyńscy i ruch sjonietyczny będą jeszcze mieli porachunki, **nie zadowolili się tem i grupka młodzieży rewizjonistycznej zebrała się w budynku szkolnym i uchwaliła demonstrować ze swoim sztandarem przed Ścianą Płaczu.**

Usiłowania władz państwowych oraz kierownictwa partji sjonistycznej niedopuszczenia do odbycia tej demonstracji nie odniosły skutku. Około 200 — 300 osób pomaszerowało demonstracyjnie do Ściany Płaczu i z powrotem pod osłoną licznego oddziału policji.

Nazajutrz Arabowie zamierzali demonstrować przed swoim meczetem, lecz zostali przez władze rozpędzeni. **Cały tydzień minął w zdenerwowaniu** i przygotowaniu do następnego piątku, 23 sierpnia.

W piątek zrana po podburzających przemówieniach w meczecie Arabowie zamierzali niezwłocznie urządzić **rzeź żydów.** Meczet był jednak ze wszystkich stron otoczony przez policję i żołnierzy, którzy powstrzymywali Arabów.

Jednakże w samem mieście zebrało się bardzo dużo Arabów z okolicznych wiosek. Również **żydzi otrzymali posiłki z Tel - Awiwu, uzbrojone w różną broń.** Samoobrona żydowska skoncentrowana została przeważnie w starej dzielnicy miasta, gdzie odparła wszystkie ataki partyzantów arabskich. W Meo - Szeorim („Stobram") dokąd skierowany został główny atak Arabów, młodzież żydowska zbudowała barykady i odparła Arabów, którzy pozostawili zabitych i rannych.

Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w kolonji Talpiot. Tam Arabowie atakowali żydów w ciągu całej doby bez przerwy. W wyniku tych bezowocnych ataków żydzi stracili **16 — 18 zabitych i 50 rannych, podczas gdy straty Arabów były znacznie większe.**

W piątek wieczorem w Tel - Awiwie odbyło się wielkie zebranie stronnictw robotniczych „Zjednoczenie pracy" i „Młody robotnik". — Po potępieniu przez mówców zachowania się rewizjonistów **uchwalono bronić wspólnemi siłami kolonji i ogłoszono własną mobilizację.**

Wielu było przekonanych, że również w Tel - Awiwie nie uda się zapobiec rozruchom. Jednocześnie rozbudzone zostało **uczucie zemsty i pragnienie krwi.**

„Nasza młodzież — ciągnie dalej autor listu — w gorączkowym nastroju oczekiwała decydującej chwili. Myśmy jednakże, ponosząc odpowiedzialność za nasze słabe osiedla, mieli przed sobą tylko jeden cel i **obronić nasz honor przed dzikiemi napadami.**

Szkoły i lokal organizacji „Tarbut" zamienione zostały na punkty mobilizacyjne. Szpital był przygotowany do przyjmowania ofiar naszych młodzieńców, którzy przybyli do Palestyny, aby **zapładniać grunt swoim potem i pracą.**

W niedzielę Tel - Awiw był martwy. Ustał handel, sklepy były zamknięte, praca przerwana. Arabowie nie przynieśli do miasta ani jarzyn ani winogron.

Masy ludzi snują po ulicy, na dachach **ustawione zostały karabiny maszynowe, czołgi przejeżdżają przez miasto i ustawiają się w pobliżu granicy arabskiej.**

Stopniowo w ciągu dnia zaczynają przynosić do miasta coraz nowych **zabitych i rannych. Arabowie, ukrycie w plantacjach pomarańczowych, ostrzeliwują przechodniów.**

Ostatecznie młodzież nasza straciła cierpliwość. **Wbiegli do osad arabskich i przeprowadzili tam prawdziwą rzeź. Nie mieli litości nad kobietami i dziećmi, zabijając wszystko na swojej drodze.** Niezliczona jest ilość ich ofiar.

W mieście ogłoszony został stan wojenny. Wszelkie zebrania są rozprażane. Samoobrona koncentruje się w kilku punktach.

Powietrze nasycone jest jadem i nienawiścią wzajemną obu stron.

Co będzie dalej? Dopiero teraz odczuliśmy, jak bezsilni jesteśmy w Palestynie.

Pożar fabryki samolotów.

Szkody wynoszą miljon złotych.

Młody polski przemysł lotniczy poniósł dotkliwą stratę, **spłonęła bowiem prawie doszczętnie świetnie rozwijająca się fabryka samolotów „Samolot" w Ławicy pod Poznaniem.**

Pożar powstał na krótko po godz. 4 rano. Pełniący w pobliżu służbę szeregowiec Urbaniak, natychmiast po zauważeniu wydobywających się z olbrzymiej hali fabrycznej kłębów dymu, wystrzelił z karabinu, alarmując w ten sposób 3 pułk lotniczy, który zorganizował pierwszą pomoc, przywołując również straż pożarną, **która odległość pomiędzy Ławicą a Poznaniem przebyła w rekordowym czasie 4 minuty.**

Akcja przeciwpożarowa, którą kierował osobiście naczelnik Kiedacz, natrafiła z początku na **wielkie trudności z powodu braku wody,** w chwili jednak uruchomienia pomp praca szła bez przerwy i bez zarzutu. Ogień znalazł podatny grunt, gdyż w sali montażowej znajdowały się **dwa zbiorniki z łatwopalnym celonem,** który pierwszy zajął się od ognia. Od tego momentu pożar rozszerzał się gwałtownie i wkrótce przerzucił się **na halę, w której znajdowały się ukończone niedawno samoloty,** systemu „B. M. 4" konstrukcji inż. Bartla, a ponieważ rezerwoary tych samolotów, które o godz. 8 rano miały być oblatywane, napełnione były benzyną, spaliły się doszczętnie. **Ogółem zniszczonych zostało 7 samolotów, 6** typu B. M. 4. wyposażonych w 6-cio cylindrowe silniki Austro - Daimler po 220 HP, oraz 1 samolot typu „B. M. 5", również konstrukcji inż. Barla, wyposażony w silnik rotacyjny Rhone o sile 80 HP.

Poza halą montażową **zniszczeniu uległy narzędziarnia, malarnia, tapicernia i skrzydlarnia.** Zajęła się również stolarnia, biuro konstrukcyjne i fabryka karoserji i tylko niezmordowanej pracy straży ogniowej należy zawdzięczyć, że **objekty te uchroniono od zniszczenia.** Siła pożaru była ogromną, a świadczy o tem fakt, że **olbrzymie sztaby żelazne pogięte zostały w pałąk a szkło topiło się, jak wosk.**

Przyczyną ognia wedling zdania personelu fabrycznego było **krótkie spięcie przewodów elektrycznych,** co jednak zdaniem innych jest mało prawdopodobne.

Straty, spowodowane pożarem fabryki obliczane są **na miljon zł.**

Życie gospodarcze.

SPIRYTUS JAKO PALIWO.

Zwiększające się stale ilości czynnych samochodów, samolotów, łodzi silnikowych i różnego rodzaju silników, używających jako paliwa benzynę, powoduje tak znaczny wzrost spożycia tego materjału, że według obliczeń znawców już po upływie 3 lat nietylko nie będzie można, jak obecnie, wywozić benzynę z Polski, lecz zabraknie jej na własne wewnętrzne potrzeby. Powstałaby wtedy konieczność sprowadzenia benzyny z zagranicy, z poważną szkodą dla bilansu handlowego, szczególniej, jeżeli przyjąć pod uwagę fakt, iż benzyna stanowi u nas jeden z niezbyt wielu poważnych przedmiotów wywozu.

W interesie państwa, zarówno ze względów gospodarczych, jak i obronnych, należy zastanowić się już dziś bardzo poważnie nad tem zagadnieniem i rozpatrzeć możliwości niedopuszczenia do przywozu benzyny z zagranicy. Państwa, nie posiadające własnej benzyny i zmuszone do jej sprowadzania, używają obecnie do napędu silników różnych mieszanek, w których główną rolę odgrywa przeważnie spirytus. Wybór rodzaju mieszanki jest uzależniony od specjalnych warunków surowcowych każdego kraju. W Polsce bogactwa w tej mierze są znaczne i pod względem wyboru surowca dla mieszanek napędowych znajdujemy się w położeniu uprzywilejowanym, przyczem pierwszeństwo można tu oddać spirytusowi. Użyto jako część składową mieszanki, w której inne części otrzymuje się przy pewnych niezbyt trudnych przeróbkach spirytusu, stanowi on znakomity materjał opałowy o wysokiej wartości kalorycznej.

Następnie należy przyjąć pod uwagę, iż wytwórczość spirytusu zmniejszyła się w Polsce w stosunku do przedwojennej o około 75 proc., przeważnie z powodu braku możliwości wywozowych. Wprowadzenie w użycie jako paliwa mieszanek spirytusowych przyczyni się przedewszystkiem do zwiększenia wytwórczości spirytusu, co wpłynie oczywiście dodatnio na położenie finansowe licznych gospodarstw wiejskich, posiadających gorzelnie bądź nieczynne, bądź pracujących częściowo tylko.

Nie bez poważnego znaczenia dla państwa jest sprawa zwiększenia spożycia spirytusu dla celów technicznych, gdyż wtedy rozwój organizacyj zwalczających alkoholizm i najskuteczniejsza nawet ich działalność nie będą wywierać ujemnego wpływu na dochody czerpane z monopolu spirytusowego.

Zagadnienie powyższe, mające niezmiernie doniosłe znaczenie państwowe winno zainteresować bliżej naszych chemików, którzy będą mieli możność spożytkowania swej wiedzy i fachowego doświadczenia dla dobra kraju.

Kronika gospodarcza.

Z RYNKU PRACY. Według danych [illegible] nych przez PUPP., ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 1 do [illegible] września wykazuje 90.325 zarejestrowanych bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 1187 osób. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach PUPP. Włocławek o 460 osób, Łódź o 796 osób, Piotrków o 123, Kielce o 141, O[illegible]rowiec o 122, Nowy Sącz o 448, Górny Śląsk o [illegible], Gdynia o 110. Natomiast wzrost bezrobocia nastąpił w okręgach: Częstochowa o [illegible] [illegible] Bydgoszcz o 138.

SKÓRY GOTOWE. W Poznaniu notowano ostatnio ceny skór gotowych w złotych za 1 kg.: krupony 11 — 13.50, faledry 13 — 16, boki 5 — 6.50, boki lekkie 9 — 11, blanki 11 — 12.75, pergaminowe 17 — 21.

Na lubelskim rynku skór gotowych obecnie zastój. Notowano ostatnio za 1 kg. w hurcie: krupony nr. 1 zł. 11.50, nr. 2 zł. 10.50 nr. 3 zł. 10, boki brandzlowe zł. 8, średnie zł. 6.50, grube zł. 6, tafelki zł. 8, szczoki zł. 5, juchty I-szy gat. zł. 12.50. Zapotrzebowanie małe. Tendencja słaba.

NAMIASTEK SKÓRY PODESZWOWEJ. Zagranicą ukazał się nowy namiastek skóry podeszwowej, który składa się ze skóry prawdziwej, przepojonej na gorąco specjalnym gatunkiem gumy z różnemi dodatkami ciał mineralnych. Nowy materjał na podeszwy ma podobno łączyć zalety obydwóch rodzajów podeszew, gdyż jest nadzwyczaj trwały, twardy, elastyczny, absolutnie nieprzemakalny i nie posiada przykrej właściwości gumy, polegającej na ślizganiu się na śniegu i błocie.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH. W ostatnim tygodniu sierpnia liczba bezrobotnych pobierających zapomogi w Niemczech wzrosła do 730 tys. osób. W porównaniu z końcem pierwszego półrocza r. b. widzimy pogorszenie o 10 tys. bezrobotnych. Również pogorszenie widzimy w stosunku do końca sierpnia 1928 r. Różnica wynosi 150 tys. osób. Wzrost bezrobocia dał się zauważyć głównie na rynku budowlanym i w przemyśle maszyn rolniczych i automobilowych.

NOWA EKSPANSJA ŚWIATOWA TRUSTU MARGARYNY. Istniejący holenderski trust margaryny, znana angielska firma Lever Brothers (fabrykująca mydło), oraz dalsze firmy angielskie — Lipton Thea Ltd. Maypole Dairy Co i Home and Colonial Stores a wreszcie wielki koncern amerykański —Procter and Gamble and Co — pozostający w ścisłym związku z bankiem M. P. Morgan and Co, zawarły między sobą umowę na podstawie której będą one wspólnie regulować i kontrolować produkcję oraz konsumcję margaryny. Jest to więc trust światowy, o potężnym kapitale 80 miljonów Ł., który będzie miał za zadanie wyeliminować konkurencję w dziedzinie produkcji, normowania cen i sprzedaży margaryny na kontynencie Europy i obu Ameryk. Cały przemysł margarynowy świata znajdzie się zatem wkrótce w rękach nowego trustu. Dotychczasowa konkurencja, którą prowadziła jeszcze fabryka Lever Brothers oraz Margarine Union została wykluczona przez wejście obu tych wielkich firm, angielskiej i holenderskiej do nowego trustu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 13-9.

AKCJE: Bank Polski 169—170.25, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Węgiel 68, Modrzejów 22, Norblin 140—142.50, Starachowice 26.25, 4 proc. poż. inwest. 120.25 —121—120, 6 proc. dolarowa 60, 5 proc. konwersyjna 49.50—49.75, 4 i pół proc. Ziemskie 49.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.22.50, Paryż 34.89, Wiedeń 125.51.25, Praga 26.38.50, Włochy 46.65, Szwajcarja 171.76.50, Berlin 212.25, Dolar 8.88 i trzy piąte.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 13-9.

Żyto 24.50—25.50, Pszenica 38.50—40.50 Jęczmień przemiałowy 25—26, Owies jednolity 21.50—23.50, Mąka żytnia 38.25 Mąka pszenna 60—64, Otręby żytnie 18 —19, Otręby pszenne 19.50—20.50, Rzepak 69—72.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Nieudały zamach

NA ZAKŁADY AMUNICYJNE.

W Wilnie w pobliżu parku amunicyjnego przy ul. Litewskiej udaremnione zostało wysadzenie w powietrze zakładów amunicyjnych.

W czasie pełnienia warty żołnierz dostrzegł u drzwi prowadzących do składu amunicyjnego syczący granat. Nie tracąc przytomności chwycił granat i odrzucił go silnie w przeciwną stronę. Granat padł na pobliski plac dla zabaw przy szkole powszechnej. Granat eksplodował, a odłamki jego zraniły dość ciężko przybyłego wcześniej do szkoły 9-letniego Mirosława Kozłowskiego.

Dzięki przytomności żołnierza uratowany został nietylko skład amunicyjny, lecz znajdujące się w pobliżu gęste zabudowania, któreby niewątpliwie padły ofiarą wybuchu.

Żandarmerja i władze policyjne wdrożyły w tej sprawie energiczne dochodzenia. Wyniki szczegółowego śledztwa trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

APARAT TELEWIZYJNY
INŻ. MANCZARSKIEGO.

Już oddawna pracują najpoważniejsi uczeni nad wynalezieniem aparatów, które umożliwiałyby widzenie na odległość. Mimo szeregu genjalnych pomysłów, mimo różnych wynalazków, które doprowadziły do zupełnego opracowania młodszej siostry telewizji, czyli t. zw. fultografji lub przenoszenia obrazów na odległość, właściwe widzenie przez dowolnie wielką przestrzeń stawia obecnie zaledwie pierwsze kroki.

Najintensywniej pracują nad tem w Ameryce, gdzie już rozpoczęto regularne próby nadawania obrazów, oraz w Anglji, która prowadzi prace doświadczalne z telewizorem systemu Byrda.

U nas w Polsce rozwiązaniem tego zadania zajął się inż. Manczarski, który skonstruował model aparatu telewizyjnego, osnuty na zupełnie innych zasadach niż telewizory, konstruowane przez zagranicznych uczonych.

Przed bliższem omawianiem tego nowego systemu musimy choć powierzchownie zapoznać się z zasadą przenoszenia obrazów na odległość oraz t. zw. telewidzeniem elektrycznem.

Przypuśćmy, że mamy fotografję, którą chcemy przekazać na pewną odległość zapomocą impulsów prądu elektrycznego. Zasadniczo postępujemy następującym sposobem: Na stacji nadawczej znajduje się dana fotografja, nawinięta na obracający się walec. Promień światła pada na nią i po przejściu przez nią, lub po odbiciu się od jej powierzchni trafia na przyrząd, który reguluje prąd zależnie od otrzymywanej ilości światła. W dawniejszych systemach używano do tego cel selenowych, obecnie stosują t. zw. fotocele. Obrót bębna powoduje ślizganie się promienia światła po fotografji, tak że co chwila światłoczuła cela otrzymuje nowy impuls, odpowiadający nowemu miejscu na fotografji. Takim sposobem cała fotografja rozkłada się na szereg równoległych pasków, które stopniowo przekazują się na taśmie impulsów prądu do stacji odbiorczej. W odbiorniku znowuż prąd trafia do przyrządu, który reguluje siłę promienia świetlnego, padającego na światłoczuły papier, umocowany też na bębnie i obracający się z taką samą szybkością jak nadawana fotografja. Pod wpływem światła papier ten ciemnieje i odtwarza takim sposobem nadawany obraz. Dawniej w odbiorczych stacjach używano zwykłych przekaźników, które regulowały światło zapomocą opornic, potem wprowadzono lampy neonowe i wreszcie wykorzystano zjawisko skręcania płaszczyzny poluryzacji w nitrobenzolu zapomocą silnego polu elektrycznego. Przenoszenie obrazu trwa pewien czas, ponieważ żaden przyrząd nie reaguje na impulsy świetlne momentalnie, poza tem szybkość tutnów ze względu na konieczność absolutnej synchronizacji nie może być zbyt wielką, wreszcie na przeszkodzie zwiększenia szybkości stoją jeszcze inne drobniejsze powody natury technicznej.

Przed kilkunastu laty przekazanie obrazka średniej wielkości wymagało kilkudziesięciu minut, obecnie uskutecznia się to samo w parę minut lub nawet prędzej.

Gdyby nam się udało zwiększyć szybkość przenoszenia obrazów parę-setkrotnie, moglibyśmy tych samych przyrządów użyć do telewizji gdyż promień, padający na walec z fotograficznym papierem, z powodu nadzwyczajnej szybkości, stworzyłby w naszym oku wrażenie jednej całości. Podobne zjawisko widzimy w kinie, gdzie szereg obrazów, zmieniających się kolejno, zlewa się w naszym oku. Na ekranie zmiana obrazów następuje co ca jedna dziesiąta sekundy więc dla uskutecznienia telewizji, musielibyśmy umieć przekazywać nasze fotografje lub też inne obrazki żywe czy martwe z taką samą szybkością. Co narazie nam się nie udaje.

Dla zaradzenia tej trudności starają się obecnie konstruktorzy usunąć różne wady przyrządów do przesyłania obrazów na odległość. Inż. Manczarski rozwiązuje to zagadnienie, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, w sposób bardzo oryginalny i pomysłowy. Zamiast zawiłych przyrządów do oświetlania cel fotoelektrycznych itp. użył on t. zw. klisz elektrycznych. Klisza taka jest to okrągła płyta metalowa, posiadająca na górnej części swej powierzchni odpowiednią ilość nacięć wypełnionych izolacją, które odwzorowywują przekazywany obraz.

Żeby łatwiej wytłumaczyć genezę odwzorowywania zapomocą nacisku na kliszy, musimy wspomnieć o tarczy Nipkowa. Tarcza ta jest niczem innem jak tylko wirującą, nieprzejrzystą zasłoną z małemi otworami, ułożonemi według spirali AB (patrz rys. 1). Przekrój każdego otworu musi być równy powierzchni każdego elementu, na jaki rozbijamy przesyłany obraz, a ilość ogólna tych otworów musi odpowiadać ilości elementów rozłożonego obrazu. Wskutek spiralnego ułożenia otworów, jeden kompletny obrót tarczy stwarza analizę, względnie syntezę obrazu.

Ustawmy teraz pod tą tarczą okrągłą kliszę o tej samej średnicy. Na powierzchni pierścienia kołowego tej kliszy, którego szerokość równa się wielkości jednego kroku spirali (patrz rys. 1), umieśćmy elementy obrazu np. litery „O". Ilość tych elementów umieszczonych na kliszy musi odpowiadać ilości otworów tarczy Nipkowa, wirującej w stacji odbiorczej.

Następnie zaznaczamy, w którem miejscu spirala tarczy Nipkowa, przeniesiona na kliszę, przecinać będzie kontury „O" w poszczególnych elementach.

Położenie tych punktów przecięcia zaznaczamy nacięciem w kierunku promieniowym do środka kliszy, zaznaczonym na obwodzie (rys. 2).

W ten sposób otrzymamy całokształt obrazu, ujęty w nacięciu.

Zamiana światła na prąd elektryczny nie odbywa się tu zapomocą komórki fotoelektrycznej, jak w innych systemach, lecz wprost drogą mechaniczną zapomocą dwuch szczoteczek, po których ślizga się wirująca klisza. Górna szczotka, jak to widać na rys. 3, ślizga się po pierścieniu nacięciowym kliszy elektrycznej, druga zaś dotyka kliszy stale.

Szczotki te włączone w obwód baterji i lampy neonowej, umieszczonej w odbiorniku, naprzeciw wirującej tarczy Nipkowa powodują naprzemian otwieranie i zamykanie obwodu zasilającego lampę neonową. wskutek czego prąd zasilający lampę ulega modulacji.

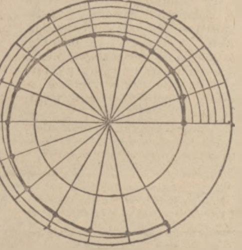
Zmianę prądu elektrycznego na światło i syntezę obrazu uskutecznił inż. Manczarski przy pomocy lampy neonowej i wirującej tarczy Nipkowa.

Żeby móc dojść do syntezy obrazu w podobnie jak i w innych telewizorach aparacie inż. Manczarskiego, musi być zachowany jaknajściślejszy synchronizm silników poruszających kliszę i tarczę Nipkowa, gdyż każde nacięcie kliszy musi stanąć w odpowiednim momencie i odstępie przed przynależnym mu otworem wirującej tarczy Nipkowa — w przeciwnym wypadku następuje zniekształcenie obrazu.

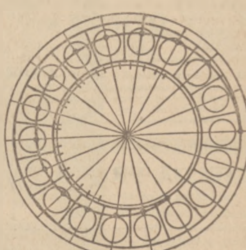
Kwestję synchronizacji silników rozwiązał inż. Manczarski zapomocą silników o asymetrycznem nawinięciu twórnika, zasadniczy schemat połączeń całego aparatu widzimy na rysunku 3.

Chociaż zasady urządzenia telewizyjnego inż. Manczarskiego zgóry wyklucza możność przenoszenia obrazów ruchomych, może praca naszego konstruktora w znacznej mierze przyczynić się do dalszych udoskonaleń w tej dziedzinie, tak ciekawej i ważnej dla ludzkości.

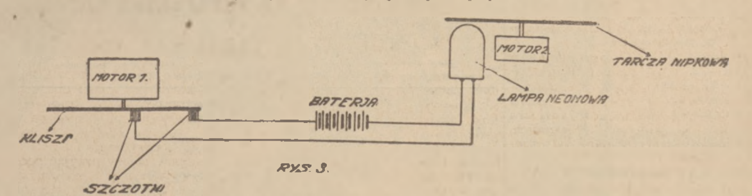
Model tego nowego aparatu telewizyjnego widzimy w Pawilonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów na P. W. K. Wzbudza on wśród zwiedzających wielkie zainteresowanie, a najdłużej oglądają go wszyscy fachowcy, którzy mogą ocenić jego znaczenie oraz pomysłowość wynalazcy.



RYS. 1.



RYS. 2.



RYS. 3.

Bajeczna karjera amerykanina.
Ze sprzedawcy gazet — generałem wojsk chińskich.

Dowódcą lotnictwa wojskowego w Chinach jest generał Szang. Paryskie rosyjskie pismo „Wozrożdenje" twierdzi, iż to chińskie nazwisko kryje działacza o bynajmniej nie chińskiem pochodzeniu. Gen. Szang jest amerykaninem, byłym oficerem lotnictwa Stanów Zjednoczonych. Prawdziwe jego imię i nazwisko brzmią — Albert Hall. Liczy on obecnie 38 lat.

Jako młody człowiek przybył Albert Hall 18 lat temu do Europy, gdzie próbował różnych zawodów: był sprzedawcą gazet, akrobatą, śpiewakiem. Nie powodziło mu się i ten okres jego życia zakończył się wstąpieniem do legjonu cudzoziemskiego. Wraz z tym legjonem wyruszył Albert Hall na front niemiecki podczas wojny światowej, ujawniając w walkach nie zwykłe bohaterstwo.

Po przyłączeniu się Ameryki do aljantów zgłosił Albert Hall prośbę o przeniesienie go do armji amerykańskiej. Prośbie tej stało się zadość. Halla przydzielono do eskadry lotniczej im. Lafayette'a, w której zyskał sobie sławę nieustraszonego lotnika i szlify oficerskie.

W 1918 roku wysłano go w tajnej misji do Rosji. Mieszkał on przez pewien czas w Moskwie. obcował z Trockim i z innymi przywódcami bolszewickimi, trafił wreszcie do więzienia sowieckiego, z którego zbiegł i przez Syberję udał się do Chin.

Władze amerykańskie wyznaczyły mu emeryturę, z której Hall mieszkał przez pewien czas we Francji. Ożenił się on z wdową po pewnym rosyjskim generale, którą uratował z bolszewickiego więzienia i z którą dokonał swej śmiałej ucieczki z Rosji.

Po pewnym czasie spokojne życie na południowym wybrzeżu Francji sprzykrzyło się Hallowi, który zniknął z widowni, aby w 1929 roku ukazać się w Chinach pod przybranem nazwiskiem generała Szanga.

Na rozbudowę sieci
GAZOWNI W POLSCE.

Rządowi polskiemu złożono propozycję francusko - belgijskiej grupy kapitalistów, dotyczącą rozbudowy sieci gazowni.

Kosztorys, wynoszący 20 miljonów dolarów przewiduje okres 5-letni na dokonanie potrzebnych inwestycyj. Gaz byłby dostarczany przez koksownie i gazownie, wybudowane w Częstochowie, w Białymstoku, Włocławku i Kielcach.

Powstanie wielkiego przemysłu gazowego przyczyniłoby się między in. do wzrostu produkcji asfaltu i uczyniłoby zbędnym import tego artykułu z Niemiec.

Pościg lotnika
ZA GOŁĘBIEM.

Biuro Wolffa podaje wiadomość o niezwykłym w dziejach kryminalistyki sposobie wykrycia sprawców szantażu.

Mianowicie generalny dyrektor kopalni „A Rhein Preusen" otrzymał przed kilku dniami przesyłkę pocztową, w której znajdował się żywy gołąb pocztowy. W liście załączonym do przesyłki wzywano dyrektora kopalni, aby przyczepił do gołębia 5.000 marek i zwrócił mu wolność, w przeciwnym bowiem razie grożono mu śmiercią.

Policja, którą zawiadomiono o tym fakcie poleciła jednemu z lotników śledzenie lotu gołębia pocztowego. Gołąb po wypuszczeniu opuścił się w miejscowości Homberg-Hoch Heide do gołębnika, który pilot odfografował. Właściciela gołębnika aresztowano.

Zarówno on jak i jego wspólnik przyznali się do autorstwa listu.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ

ADJUTANT

Film potężnych konfliktów dramatycznych w roli tytułowej
Iwan Mozżuchin i Carmen Boni
Nad program: WESOŁA KOMEDJA!

KINO SFINKS

NA OTWARCIE SEZONU! — Od poniedziałku 9 do 15 września włącznie

„OSTATNIA NOC SKAZAŃCA"

Według głośnej sztuki L. MICHAELISA „Wesele podczas rewolucji".
W rolach głównych: Gösta Ekman, Karina Bell, W. Rilla, W. Koertner.

Nad program: Wesoła komedja w 2 akt.
ANONS: Od poniedziałku 16 września „MIŁOSTKI DRAGOŃSKIE" farsa w 12 aktach. W roli głównej Harry Liedtke.

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła.

TYLKO 3 DNI! TYLKO 3 DNI!

„KRÓL ZŁOTEJ MŁODZIEŻY"

dramat salonowy z życia dżokiei. — W roli głównej RICHARD BARTHELMESS.
Nad program: WESOŁA KOMEDJA.

Uwaga! Od poniedziałku 16: Na otwarcie sezonu wielki film Wicze, oskarżam Cię (ROZPĘTANY ŚWIAT)

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-81.

Od piątku 13 września r. b. i dni następne.

TAJEMNICE WSCHODU (SZECHEREZADA)

Gigantyczny film na tle przygód z Tysiąca i Jednej Nocy. Reżyserował twórca „Casanowy" Aleksander Wołkow. W rolach tytułowych: Iwan Petrowicz, Agnes Petersen-Mozżuchinowa, Marcela Albani, Mikołaj Kolin. — Olśniewający przepych wystawy. Frapujące sceny masowe.



MATKI żądajcie w aptekach i drogeriach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 14 września 1929 r.

Robotników kopalnianych — 200.
Robotników sezonowych — 3.
Malarzy pokojowych — 2.
Bednarzy — 3.
Uczni bednarskich — 3.
Furmanów — 2.
Służby domowej — 10.
Ślusarz cechowy — 1.

Do fabryki pończoch.

Maszynistki — 3.
Kettlarki — 2.
Cerowaczka — 1.
Formierka — 1.
Szwaczka — 1.

MAGISTRAT m. SOOSNOWCA
Wydział kanalizacji i wodociągów
L. dz. K. W. 582.

OGŁOSZENIE.

Magistrat Sosnowca zawiadamia, że posesje położone przy ulicach: Sobieskiego, Piłsudskiego, Wiejskiej, Ciasnej, Starej, Miłej, Nowej, Leszno, Zakręt, Konrada, Kotlarskiej, Aleji, Swobodnej i Dalekiej — mogą być kanalizowane do kanałów ulicznych.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 142.) połączenia posesji z kanałami ulicznemi winny być wykonane w terminie dwuletnim od daty niniejszego ogłoszenia.

W razie niezastosowania się do podanego terminu, Magistratowi będzie przysługiwać prawo wykonywania połączeń na koszt właścicieli posesji.

Kierownik Wydziału
(—) Inż. T. Skrzynecki.

Vice-Prezydent (—) K. Jarża.

Sosnowiec, dnia 13 września 1929. 4813

MOTORY ELEKTRYCZNE,

Rozruszniki olejowe, Skrzynki przyłączowe, Mufy kablowe, Wentylatory kuzienne wyrobu własnych krajowych fabryk posiadają stale na składzie Polskie Zakłady Elektryczne

BROWN BOVERI

Sp. Akc. Oddział w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 66, Telefon 11-70. 4555





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Samochód „Renault" czteroosobowy sprzedam tanio. Sosnowiec, Czysta 7, Niepoń.

Pianino 1200 złotych, oraz Fortepian Maleckiego bardzo dobry okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

Harmonję chromatyczną ręczną 24 basy nową tanio sprzedam. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 4807

Osie do wozów, nowe z buksami kapslami za połowę ceny. **Żelazo** użytkowe po cenach konkurencyjnych w składzie starego żelaza E. Białkowski Sosnowiec, Swobodna 14 tel. 12-82 4810-3

Do sprzedania sklep spożywczy z towarem i mieszkaniem za 3 tys. zł. z powodu wyjazdu. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 4812

Mam do sprzedania w Sosnowcu zaraz: 1. domki murowane przedwojenne, 2. domki murowane nowe. Wiadomość Sosnowiec, skrzynka pocztowa Nr. 36. 4782-3

Sprzedam plac w Sosnowcu—Pogoń minuta od przystanku tramwajowego. Wiadomość: Dzika 8, Śliwoń. 4762-3

P. W. K. W KARYKATURZE



Dyr. Działu Rolniczego P. W. K. Docent Uniw. Dr. Tadeusz Konopiński.

POSADY i PRACE

Stenotypistka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla Stenotypistki. 4811

Potrzebna ekspedjentka do bufetu II klasy w Sosnowcu. 4803-2

Przyjmiemy majstra do ciągarek drutu miedzianego. Zgłoszenia piśmienne pod adresem: Sosnowiec, huta „Staszic". 4815

Potrzebne dziewczęta do szycia. Sosnowiec Kołłątaja 5 Leja Garcarz 4801

Potrzebni robotnicy do pończoszarni. Zgłaszać się od poniedziałku 16 września ul. Modrzejowska 23, firma „Tekatyl", D. Abramczyk. 4798-2

Panna o dobrej prezentacji, która ma zamiłowanie do sceny i podróży zechce się zgłosić osobiście: Ribo, Cyrk Staniewskich, Dąbrowa. 4781-2

LOKALE

Do wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie od zaraz. Ul. Kościelna 9 m. 5. 4805

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Kaliska 29, Samborska. 4797-3

3 pokoje z kuchnią w nowym domu, w śródmieściu do wynajęcia, czynsz miesięczny. Wiadomość w Administracji. 4779-3

Poszukuje stancji w pobliżu Gimnazjum „Plater" w domu inteligentnym dla uczenicy klasy czwartej. Wiadomość w sklepie WP. Kucharskiego. 4746

Lokal fabryczny 180 metrów kw. z elektrycznem urządzeniem i biuro w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni" 4741-5

Nowowybudowane mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem zgóry do wynajęcia, Targowa 18. 4516

Do wynajęcia pokój z kuchnią wejście osobne. Sosnowiec, Szpitalna 12. 4784-2

Mieszkanie z wygodami 2 lub 3 pokojowe w Sosnowcu w Katowicach lub okolicy poszukuje do niezwłocznego zamieszkania. Cena obojętna. Administracja „Kurjera Zachodniego" dla „N. K." 4790-4

NAUKA I WYCHOW.

Lekcyj gry fortepianowej udziela Helena Kańska, Piłsudskiego 16. Telefon 11-52. 4613

Zawiadamiam swoje uczenice, że lekcje gry fortepianowej rozpoczęłam. Janina Vorbrodt, Swobodna 2. 4799-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Janowi Izydorowi Nowakowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 4796

RÓŻNE

Swetry przyjmuje się do przerobienia. Sosnowiec, Kołłątaja 5 Leja Garcarz.

Choroby serca Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 23-1

Wyżymaczki do reparacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec Dekierta wejście z podwórza, I-sze piętro 4. 22

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—20 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożsże. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYBERSKI